Nr. 139. Niedziela, 19. Czerwca 1904. **Rok 94.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, **półrocznie 16 K.**, **kwartalnie 8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać pierwszemu prezydentowi krajowej Rady kultury dla Tyrolu, właścicielowi dóbr Alfonsowi Staffelfeld-Ulmburg-Widmannowi w Bozen godność barona z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 czerwca b. r. do l. 85.238 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 czerwca b. r., oraz z dnia 17 czerwca b. r. do l. 86.485 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Po wielu niepowodzeniach, które czasem przybierały charakter tragicznych rozczarowań, hr. Albert Apponyi zapowiedział swoje zerwanie z polityką. Jego niepowodzenia, jako polityka były w ostatnich czasach tak wielkie, jego przykrości osobiste, spowodowane jego polityką, tak dotkliwe, że uwierzono odrazu w jego zamiar dobrowolnego wygnania się z zawodu, który był pasyą jego życia, który nieraz dawał mu chwile upojenia, który, jak się przez chwilę wydawało, obiecywał na zakończenie realny tryumf człowieka, oparty na tryumfie jego idei Kiedy zaś fantastyczna ironia rzeczy sprawiła, że w rozwoju życia publicznego Węgier przeważna część jego idei zwyciężyła. ale zwyciężyła nie pod jego chorągwią, wtedy hr. Apponyi miał wszelkie powody, żeby uczuć się niepotrzebnym w polityce swego kraju. Lecz zamiar wymownego trybuna okazał się niebawem niczem więcej, aniżeli gestem trybuna. W Jaszberényi usłyszało przed kilku dniami liczne zgromadzenie wyborców nowy program i nowe marzenia hrabiego Apponyi, snute na temat o wiele obszerniejszy, niż dawne, po większej części za wolą Króla węgierskiego już spełnione. Ostatni występ starzejącego się polityka nosi jednak na sobie tę dramatyczną cechę bezradnego szamotania się, na które przychodzi tak często patrzyć z przykrością u ludzi i u mężów stanu, którzy nie umieją się starzeć.

Francya parlamentarna się nudzi i sięgnęła po zajęcie znowu do zakonów, „Milion kartuzów“, „dwa miliony Kartuzów“, oto kwestye, stojące na pierwszym planie wewnętrznej polityki francuskiej. Komisya śledcza, do której dzięki tajemnicy głosowania, obowiązującej w biurach Izby, weszło 21 członków opozycyi, a tylko 12 członków większości ministeryalnej Izby, będzie szczegółowo badać tę ciemną sprawę. Ale można z góry przewidzieć, że wynik śledztwa nie przyniesie pewności ani co do tego, kto ofiarowywał miliony i kusił, ani co do tego, jaki motyw. etyczny, czy tylko praktyczny, skłonił kuszonego do odepchnięcia pokusy. Prawda w tych rzeczach bywa z reguły tylu ludziom niewygodna.

Włochy gotują się już do wyborów ogólnych, które odbędą się zapewne w ciągu listopada b. r. Będzie to jedna z najważniejszych chwil w ewolucyi historycznej półwyspu apenińskiego. Cała przyszłość bowiem Włoch zależy dzisiaj od losów partyi konserwatywnej, a te losy zależą znów od zachowania się Papiestwa, od tego jakie stanowisko zaleci Watykan katolikom w obec monarchii i konstytucyi włoskiej. To też kwestya ewentualnej zmiany polityki Watykanu w tej mierze jest teraz najważniejszem, najciekawszem zagadnieniem wewnętrznej polityki Włoch.

Z terenu wojny rossyjsko-japońskiej przychodzą wiadomości o zdarzeniach stosunkowo drobnych, jak wycieczka eskadry władywostockiej, której przebieg nie jest dokładnie znany, i jak porażka korpusu br. Stackelberga. Wszystkie te rzeczy rozdra-

Listy paryskie.

Paryż w czerwcu 1904.

Wystawa ogrodnicza. — Wystawa japońska. — Demokratyzacya Lasku Bulońskiego. — Derby w Chantilly. — Chantilly niegdyś a dziś. — Setna rocznica urodzin George Sand. — La bonne dame de Nohant. — Tygodniowy dobytek literatury kobiecej. — Proces o własność literacką. — Paryż bez sali koncertowej.

(Dokończenie).

Drugą cnotą George Sand była — w przeciwstawieniu do dzisiejszej newrozy literatów — niezamącona pogoda. Dbała o powodzenie zupełnie naturalnie, ale pozbawioną była zupełnie próżności i zazdrości. Cieszyła się tak samo powodzeniem innych jak własnem. Z jaką radością wita zjawienie się nowych talentów: Anatola France, Emila Zoli! O skromności jej świadczy następujący ustęp jej listu do Flauberta...: „Zdaje mi się, że za 40 lat będę zupełnie zapomnianą, a może i zapoznaną... Moim zamiarem było działanie na współczesnych, by przynajmniej niektórym z nich udzielić mojego ideału poezyi i dobroci“.

George Sand — jako kobieta i jako autorka — była bezinteresowną, pomocną i lubiącą prostotę w przeciwieństwie do literatów nowoczesnych, którzy co do potrzeb i wystawności życia rywalizują z bogaczami. Tak-że skromnym był dom ojcowski w Nohant, w którym „Lelia“ lubowała się i mieszkała przed sławą i po zdobyciu sławy! Była natomiast nieskończenie gościnną i zawsze gotową do ofiar. Z dwóch milionów, które zarobiła piórem nie zostawiła nic po sobie — wydała wszystko dla innych. Autorka, artystka, pejzażystka i poetka, George Sand była przedewszystkiem dobrą i kochającą kobietą.

I taką przedstawił ją też rzeźbiarz Sicard: Piękną jeszcze, marzącą melancholijnie na ławce kamiennej w Nohant w sukni z r. 1840. Jedną ręką oparta o poręcz, drugą trzyma otwartą książkę. We włosach kwiat, ani śladu „niebieskiej pończoszki“.

W tych hymnach i dytyrambach, które niebawem cała Francya literacka zaintonuje na cześć słynnej autorki, dziwnym dysonansem byłby głos samej George Sand, która głosiła, iż „kobiety, nie posiadając ani głębokości spostrzeżeń, ani ciągłości myśli, nie mogą być genialnemi“. Żyła ona co prawda w czasie, kiedy kobiety piszące były jeszcze rzadkością. Dziś zmieniło się to zupełnie: kobiety, zwłaszcza we Francyi, opanowały całkowicie prawie literaturę beletrystyczną. Bilans literacki z jednego tygodnia tylko — jednego z ostatnich, wykazuje powieści: „La Gheisha amoureuse“ przez Jane de La Vandère, „les Deux familiers“ przez Jean Biertheroy (pseudonim kobiety) „la Bergerie“ przez Colette Yver; „l'Histoire de deux âmes“, Matyldy Serao i „Choix de la Vie“ przez Georgette Leblanc, żonę poety Maeterlincka i artystkę dramatyczną. Dodajmy do tego poprzedni tydzień, który przyniósł „Les premières armes“ Julii Adam, i następny, zapowiadający nową powieść autorki Daniela Lesueur, a przyznać musimy, że żniwo literatury „feministycznej“ jest — liczebnie przynajmniej, nader obfite.

Nowa sztuka Henryka Lavedana „Varennes“, w której niestrudzony dramaturg obrał sobie za temat wzruszający epizod nieudałej ucieczki Maryi Antoniny, wysunęła na pierwszy plan chwilowego zainteresowania się publiczności osobę hrabiego de Fersen, głównego organizatora tej ucieczki. Historycy stwierdzili, iż Fersen, który naraził swe życie dla uratowania nieszczęśliwej rodziny królewskiej, uczynił to dlatego, iż ku Maryi Antoninie pałał uczuciem namiętnej miłości, choć powstrzymywanej uszanowaniem godności królewskiej.

Oprócz teatru i literatury zajmował się także w ostatnich dniach Trybunał paryski człowiekiem, jeżeli nie historycznym, to jednak znakomitym, a należącym już do historyi. Rozstrzygniętym został ciągnący się od pewnego czasu proces pani Leconte de Lisle, wdowy po słynnym poecie Parnasowcu, przeciw wydawcom paryskim Fasquelle i Guenaudeau. Zamierzali oni wydać poezye młodości Adama Leconte de Lisle, wdowa zaś jego, działając w duchu zmarłego swego małżonka, sprzeciwiła się temu i oskarżyła wydawców o naruszenie własności literackiej. Wyrok w tej sprawie, należącej może do najdelikatniejszych spraw mogących podlegać jurysdykcyi sądowej, wypadł na korzyść wdowy, a rozprawa dała sposobność do wielu zajmujących refleksyi. Pani de Lisle, która w przeciwieństwie do wielu innych słynnych wdów, żyła od śmierci męża w cichości i odosobnieniu, uważała się w tym wypadku za obowiązaną wystąpić w obronie spuścizny duchowej, której była strażniczką. Wszyscy ci, którzy zbliżyli się kiedykolwiek do autora „Poèmes Barbares“ i poznali życie jego, wiedzą o tem, jaką dźwigną tajemnicą otaczał on utwory swej młodości. Cała praca jego życia polegała w ciągłem dążeniu do formy doskonałej. Wszystko, co stworzył przed epoką, w której stał się mistrzem harmonii słowa, pragnął bądź to zniszczyć, bądź też, jeżeli miały jakąś wartość dla niego ukryć je przed światem zewnętrznym. „Mąż mój — rozumowała pani de Lisle — sądził, iż opublikowanie tych utworów mogłoby zmniejszyć jego sławę, obniżyć ocenę jego talentu, musiałam więc przeszkodzić temu, aby ktoś zrobił dobry interes ze szkodą sławy mego męża“. I sąd przyznał jej słuszność.

Dla uzupełnienia całokształtu życia społeczno-literacko-artystycznego w Paryżu z ostatnich tygodni, wymienić należy ważny dla świata muzykalnego fakt powstania nowego Towarzystwa koncertowego. Od dwóch słynnych Towarzystw Colonne i Lamoureux, których niedzielne i czwartkowe koncerty odbywały się dotąd przy bajecznym wprost napływie publiczności, przyłącza się obecnie trzecie, pod kierownictwem Piotra Carolus-Duran. Zdołał on zebrać doskonałą orkiestrę i wybitne siły solowe i zamierza w przyszłym sezonie urządzać również niedzielne koncerty dla szerszej publiczności. Niepokojącem dla znawców tutejszych stosunków jest tylko pytanie: gdzie odbywać się będą te koncerty? Paryż jest jedynem może wielkiem miastem europejskiem nie posiadającem sali koncertowej. Jest wprawdzie sala w Trocadero, ale wygląda ona raczej na dworzec kolejowy i nie może wchodzić w rachubę dla koncertów eleganckich, sale Pleyela i Erarda zaś, gdzie odbywają się koncerty prywatne, są raczej budoarami, niż salami. Tak więc z konieczności Mozart, Beethoven i Wagner muszą prosić o gościnność teatru, cyrku lub przedsiębiorstwa Café-Concert: to walczą o miejsce z „Piratami z Savanny“, lub z innym jakimś czarodziejskim spektaklem w teatrze Châtelet, to dzielą mieszkanie z klownami i końmi, to mieszczą się w sali o złej akustyce i w najbliższem sąsiedztwie jakiegoś Music-hall, tak, że co chwila wielki bęben z pantominy ekscentrycznej, lub cymbały i rogi fantastycznego baletu mieszają się do tonów symfonii *ut moll*, lub do uwertury z Leonory.

A jednak Paryż posiada salę i to ze wszystkich najodpowiedniejszą, lecz sala ta jest wbrew wszelkiemu prawu zamkniętą, nieprzystępną i nieużyteczną, a jest nią sala Towarzystwa muzycznego, czyli konserwatoryum. Sala ta należy do Państwa i Towarzystwo muzyczne jest w niej tylko gościem, zachowuje się jednak, jak gdyby było jej właścicielem i panem. Od kilkudziesięciu lat utrudniało ono gwałtem i podstępem przystęp do niej wszystkim, tak, że już od dwudziestu lat żaden śmiałek nie ważył się wtargnąć do tej jaskini, bronionej przez stugłową hydrę tego Towarzystwa. Nietylko Paryżanie lecz i zagraniczni artyści Berlińczycy i Wiedeńczycy nauczyli się szanować to uzurpowane a zadawnione prawo, a wybierając się na występy do Paryża zwracają się o salę czy to do Towarzystwa ogrodniczego, rolniczego, czy też geograficznego, lecz nigdy do Towarzystwa muzycznego. Śmieszność tej sytuacyi jest oczywistą, zdaje się jednak uchodzić uwagi urzędu administracyi Sztuk Pięknych, który głównie przyczynił się do stworzenia tego stanu rzeczy.

Pik.

żniają tylko gorączkową ciekawość, która czeka na zdarzenia tytanicznych rozmiarów, odsuwające się przecież ciągle w niejasną przyszłość.

Tymczasem zabójstwo generał-gubernatora finlandzkiego dorzuca jeszcze jedną ciemną nutę do przykrego i ciężkiego nastroju, zawisłego od wybuchu wojny nad wewnętrznem życiem Rossyi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 czerwca.

(Sezon letni).

Sesya Delegacyj wspólnych zakończona; deputacya kwotowa powzięła uchwałę i prace swe również zakończyła; Sejm czeski — po sesyi, w której odbyło się tylko jedno posiedzenie, zapełnione dwoma głosowaniami imiennemi — odroczony. Oto więc najbliższy program parlamentarny czy polityczny bieżącej chwili wyczerpany i wcześniej, niż w szczególności roku zeszłego, rozpoczyna się sezon letni, nazywany — jak doświadczenie ostatnich lat poucza, zazwyczaj niesłusznie — sezonem martwym.

Obstrukcya była znamieniem sezonu ubiegłego i pozostała niem do końca: przedewszystkiem w parlamencie, a potem także i w Sejmie czeskim; obstrukcya parlamentarna, czyli zastanowienie całego mechanizmu parlamentarnego, wszystkich jego kół i kółeczek, ubezwładnienie wszystkich arteryj i przewodów, służących do odżywiania organizmu państwa konstytucyjnego pod kontrolą i z inicyatywy parlamentu, wywołane oporem stronnictw, pragnących w ten sposób przeprzeć swe żądania! Cierpią na tem obstrukcyoniści, cierpią ich przeciwnicy, cierpią inne, zdala od spornych kwestyj stojące kraje i narody, cierpi państwo całe, zmuszone najważniejsze swe, nie dające się odroczyć potrzeby opędzać za pomocą głośnego paragrafu „państwowej obrony koniecznej“ — ale za to obstrukcya kwitnie, a obstrukcyoniści chodzą w glorji swego „bohaterstwa“ i „poświęcenia“.

Dzięki Delegacyom, nieodzowne, wywołane względami na bezpieczeństwo i na siłę militarną Państwa potrzeby armii zostały przyzwolone, — już jednak kwestya pokrycia powstałych stąd wydatków milionowych, należy do parlamentu, do tego parlamentu, w którym panuje obstrukcya.

Także uchwała deputacyi kwotowej, była ze strony jej większości ofiarą ciężką, złożoną na rzecz interesów Monarchii z całą świadomością rozmiarów ofiary; ponieważ jednak w parlamencie obstrukcya, przeto niepodobna wywalczyć lepszego „stosunku kwotowego“, a i tak uchwała deputacyi ma właściwie teoretyczną, zasadniczą tylko donioslość, bo kwotę — zamiast ustalić po rok 1909 mocą uchwały parlamentu — będzie trzeba wyznaczyć na najbliższy tylko rok mocą Najwyższego postanowienia.

I tak zawsze i ciągle obstrukcya. Dotychczas — mimo z rozmaitych stron podejmowanych usiłowań — nie dało się usunąć jej, i trudności przez nią nagromadzonych. Oby sezon letni był pod tym względem szczęśliwszym i utorował drogę do poprawy stosunków w parlamencie. Gdy obstrukcya zniknie, odetchnie lżej całe Państwo — i wszystkie jego części składowe. Niewątpliwie nawet i obstrukcyoniści i ich wyborcy.

Z Warszawy.

(Krwawe zajście).

Dzienniki warszawskie zamieściły w tych dniach za *Dniew. Warszaw.* następujący komunikat:

„W czasie gaszenia pożaru składów Spiessa tłum gapiów nie chciał rozejść się i przeszkadzając gaszeniu ognia, rzucał kamieniami na strażaków i policyę, przyczem poraniono 10 osób. Wezwaną przez telefon półsecinę kozaków przyjęto dwoma strzałami i gradem kamieni, które zraniły kilku kozaków. Wówczas kozacy dali salwę, a tłum, złożony z „łobuzów“ przedmieścia Woli, rozprószył się, pozostawiając na miejscu kilku ranionych. Ucierpiała od kamieni także karetka pogotowia ratunkowego, wybito w niej wszystkie szyby“.

Tyle słów komunikatu rządowego.

O tem zajściu donosi co następuje korespondent *Dziennika Poznańskiego:*

Dnia 13 b. m. w nocy wybuchł groźny pożar przy ul. Grzybowskiej, blisko rogatki Wolskiej, przyczem przyszło do krwawych scen pomiędzy publicznością z jednej, a policyą i wojskiem z drugiej strony.

Należy wiedzieć, że z pomiędzy przedmieść warszawskich, Wolskie uważane jest za najniebezpieczniejsze. Tu jest główne siedlisko złodziei „pobytowych“ (takich, którzy, wypuszczeni na wolność, po odsiedzeniu kary, otrzymali od policyi wyznaczone miejsce pobytu, gdzie mieszkają pod nadzorem policyjnym, nożowników i wszelkiego rodzaju podejrzanych indywiduów. Napady i rozboje są tu na porządku dziennym, nierzadko nawet w biały dzień.

Pożar wszczął się wieczorem w składach firmy Spiessa, gdzie mnóstwo znajduje się materyałów palnych wszelkiego rodzaju, jak tłuszczu, siarki i t. p. Ogień więc rozszerzył się bardzo szybko. Policya i żandarmi, chcąc utrzymać porządek, chwycić się musieli środków energicznych, przyczem, jak utrzymują, żandarm najechał koniem na kobietę, skutkiem czego złamał jej rękę. Równocześnie drugi żandarm uderzył nahajką ulicznika. Tłum wziął stronę pokrzywdzonych, a że niedaleko znajdowały się kupy kamieni, przygotowanych do naprawy bruku, więc po chwili grad kamieni posypał się na żandarmów, policyę, nawet na strażaków, gaszących ogień. Raniono i poturbowano kilkanaście osób.

Jeden z żandarmów, uderzony kamieniem w głowę, spadł z konia bezprzytomny. Ponieważ policya i żandarmi nie mogli sobie dać rady, przeto wezwano kozaków, którzy w sile pół sotni przybywszy na miejsce, dali salwę karabinową. Skutek był straszny. Padło kilku trupem, kilkanaście osób raniono.

Włoski budżet wojenny.

(*Telegramy*).

Rzym, 18 czerwca. W senacie podczas dyskusyi nad podrzędniejszym projektem ustawy, dotyczącym ministerstwa wojny, oświadczył generał Pelloux, że ustanowiony przed 6 laty budżet wojskowy nie wystarcza ze względu na zmienione stosunki w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Minister wojny odpowiedział, że stosunki polityczne od tego czasu nie pogorszyły się, owszem polepszyły. Włochy zajęły w ostatnich latach taką rolę w polityce międzynarodowej, która zapewnia im zaufanie i szacunek u wszystkich mocarstw. Włochy nie potrzebują naśladować mocarstw, które wzmacniają swoje zbrojenia. Sposób uzbrojenia jest bardzo zmienną rzeczą, jednakie w obecnych stosunkach rząd niema zamiaru domagać się od parlamentu podwyższenia wydatków na cele wojskowe.

Rzym, 18 czerwca. *Agencya Stefaniego* została upoważniona do oświadczenia, że pogłoska jaka pojawiła się w kilku pismach i żywo jest komentowana jakoby rząd zamierzał przedłożyć parlamentowi ustawę o podwyższeniu wydatków na wojsko jest zupełnie pozbawiona podstawy.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Klęska Rossyan na lądzie.

O ostatniej klęsce wojsk rossyjskich pod Wafanku przesyła głównodowodzący armią japońską na Liaotungu generał Oku następujący raport:

Dnia 14 b. m. główny korpus japoński wyruszył wzdłuż linii kolejowej dwiema kolumnami na północ i wyparł nieprzyjaciela z pozycyi zajmowanych na wschód od Wafangtien. O godzinie 5 po południu rozpoczęto ostrzeliwanie nieprzyjacielskich pozycyi między Lungwangliao a miejscowością Tafangszen. Po dwugodzinnej walce artyleryi wieczorem zajęto linię Fangtiangtung-Tinohotsan. Jedna kolumna japońska niepokoiła prawe skrzydło nieprzyjacielskie, przeznaczone również do krycia ruchów reszty armii. Siły rossyjskie skoncentrowane na linii Tanghiakon-Nahizelik wynosiły 2 i pół dywizyi skupione koło Lungwangliao. Dnia 15 nad ranem przystąpiono do ataku. Główna siła armii japońskiej posuwała się w dwóch kolumnach. O godzinie 9 rano lewa kolumna zetknęła się z głównemi siłami a w południe zaś nastąpiło połączenie z konnicą. W ten sposób nieprzyjaciel został osaczony koło Teliczao i o 3 godzinie po południu zmuszono go do ucieczki w kierunku północnym. Nasze straty — donosi generał Oku — wynoszą niespełna 1000 ludzi. O ile dotychczas wiadomo zdobyliśmy sztandary i 14 dział szybkostrzelnych. Do niewoli zabraliśmy 300 Rossyan, między którymi znajduje się komendant 4 pułku strzelców. Więcej niż 500 rannych i zabitych pokrywało pole walki. Podczas bitwy stwierdzono, że nieprzyjaciel posługiwał się japońskimi sztandarami, co wprowadzało w błąd artyleryę japońską, która w ciągu walki kilkakrotnie zaprzestawała ognia.

Tokio (Urzędowo). Generał Kuroki donosi: Oddział japoński zajął miejscowość Huagen położoną o 65 mil (angielskich) na północny wschód od Kuantien. Rossyjskie siły w tej miejscowości wynosiły 300 żołnierzy i 300 Chunchuzów. Japończycy nie mieli strat żadnych. Straty nieprzyjaciela nie znane. Po epoletach żołnierzy rossyjskich wziętych do niewoli rozpoznano, że należą do 15 syberyjskiego pułku piechoty.

Walki na morzu.

O ostatnich ruchach eskadry władywostockiej dzienniki londyńskie podają następujące wiadomości: Eskadrze rossyjskiej udało się wymknąć z Władywostoku przez linię blokady japońskiej i wypłynąć na pełne morze. Już dnia 15 b. m. dowiedział się o tem sztab marynarki, któremu doniesiono o trzech krążownikach, widzianych pod Okoszima na wschód od Sunoszima. Tegoż dnia (we środę) po południu doniesiono, że na północny-wschód od Nagato słyszano huk dział, w Tokio nie wiedziano jednak, co tam zaszło. We czwartek rano kapitan japońskiego statku handlowego doniósł, że jakiś krążownik rossyjski strzelał do niego. Wkrótce potem nadeszły prywatne wiadomości z Kasumoto, na wyspie Iki, w cieśninie koreańskiej, że japońskie statki rzuciły się na okręty rossyjskie i że rozpoczęła się bitwa morska. Po południu o godzinie 5 nadeszło z Nagasaki potwierdzenie tej wiadomości, wkrótce potem nadeszła takaż wiadomość z Okiszima.

Na podstawie tych doniesień przypuszczają w kołach fachowych, że admirał Skrydłow przedsięwziął rozpaczliwą próbę połączenia swoich trzech liniowców władywostockich z eskadrą w Porcie Arthura, a czekał tylko na dwie wiadomości: że wjazd do portu już jest wolny i że naprawiono uszkodzone statki. Posuwanie się generała Oku ku oblężonej twierdzy skłoniło sztab rossyjski do przedsięwzięcia wycieczki za wszelką cenę, w chwili, gdy statki władywostockie będą już w pobliżu Portu Arthura. Plan ten spotkał się z uznaniem kół fachowych, które podnoszą zgodnie, że nawet najzuchwalszy plan zapewnia większe korzyści, niż dopuszczenie, aby Japończycy flotę rossyjską wyłapali i zniszczyli w Porcie Arthura.

O działaniach na morzu, spowodowanych ukazaniem się eskadry władywostockiej odbieramy następujące depesze:

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

V.
Różne fazy i katastrofy.

(Ciąg dalszy).

Marek Antoni czuje w sobie nową jakąś siłę, coś, co nie jest zapałem, a mniej jeszcze płochością, ale podobną jest do tego wszystkiego; od czasu do czasu odrzuca gazetę i dodaje jakieś słówko do bezładnej gadaniny oficerów, słówko znaczące, świetnie zastosowane, które jego sąsiadów w podziw wprawia do tego stopnia, że czują się w obowiązku wołać:

— Brawo! brawo!

Dla zabicia czasu proponuje partyę szachów, a nawet bilardu, dodając dla wymówki: „dziś mam wakacye“. Ale oficerowie nie żądają wymówki. Bardzo są zadowoleni, że profesor raczy wyjść ze zwykłego, melancholijnego nastroju, karambulując jak student. Marek Antoni był kiedyś bardzo zręcznym bilardzistą; próbuje kilka kijów, zanim grać zacznie, potem gra i wygrywa. Szlachetni przeciwnicy jego czynią co tylko mogą, by mu dać zapomnieć o wrodzonej skromności; ale profesor wygrywa skromnie i okazuje się wdzięczny przypadkowi. Woła do służącego o cygaro; oficerowie podają mu pięć naraz.

— Dziękuję! dziękuję!

Nie pali nigdy *cavourów*; przyjmuje *wirginia* od jednego porucznika, zapałkę od podoficera i dziękuje wszystkim.

Nigdy jeszcze profesor nie był tak miły.

W końcu, Marek Antoni wychodzi. Wychodzi, pozostawiając za sobą lekki obłok *virginii* i nagle, ulicznik zesłany od losu podaje mu *Secolo*, który właśnie wyszedł z pod prasy.

Pan Ja kupuje dziennik, szuka na ostatniej stronicy i czyta Małżeństwo.

Nie widzi nic więcej. Chowa gazetę do kieszeni i rozgląda się w około siebie. Czuje, że mu jakoś słabo, sam nie wie czemu.

Cygaro *virginia* zgasło.

Bezwątpienia nie dla tego, że Marek Antoni był współpracownikiem dzisiejszego numeru na ostatniej stronicy, ani z powodu sensacyjnej kroniki dziennej, ale nie można zaprzeczyć, iż *Secolo* dzisiaj dziwnie szybko się sprzedaje — sprzedający wychodzą ze wszystkich stron, zatrzymywani w lot przez kupujących, a na ulicach daleko więcej, niż kiedyindziej widać ludzi zatopionych w czytaniu *Secola*.

Marek Antoni niecierpliwi się, żeby już raz przeczytać swoją kompozycyę i zamykając się w swoim sypialnym pokoju. rozkłada dziennik na stole, odczytując uważnie ogłoszenie. — Jest tak zadowolony, jak gdyby miał już przed oczami drugą żonę, która jest mu przeznaczona i jakby znajdował, że jest w jego guście. Oczy jego błądzą po pokoju a on buduje zamki na lodzie.

Nie zmieni mieszkania. Ta dzielnica i on sam, to starzy znajomi; przyzwyczaił się do niej i dobrze mu tutaj. Pokój sypialny dość obszerny; przez okno wchodzi o wiele więcej metrów kubicznych powietrza, niż tego dla dwóch osób potrzeba. Co najwięcej, każe zmienić tapety na ścianach i polakierować łóżko małżeńskie. Doda do umywalni duże, jednakowe miednice, bo na jednej, która tam się znajduje obecnie, woda od codziennego użytku pozostawiła niezatarte ślady. Kupi może także lampkę nocną z kolorowemi szkłami, różowemi lub błękitnemi, która zwieszać się będzie z sufitu na środku pokoju; ale co do wyboru barwy. trzeba się będzie poradzić narzeczonej. Nie pragnąłby innych zmian robić. Jednakże, gdyby ona sobie życzyła....

Po upływie godziny z dziesięć razy przemienił urządzenie domu w myślach swoich.

Kiedy też listy zaczną się sypać do pana Ja? — Jutro, z miasta, po pojutrze z prowincyi. Ale profesor nie pójdzie na pocztę w piątek, bo żaden filozof nie bywa nieczuły na pospolite przesądy; woli rozpocząć swoją kampanię małżeńską w dniu uważanym ogólnie za nic nie znaczący: pójdzie na pocztę w sobotę.

Ale nazajutrz niecierpliwość go zbiera; profesor nie jest przesądny, a z drugiej strony, lepiej dać się poznać na *poste restante*, jako pan Ja.

Rzecz wydaje mu się zupełnie prosta i naturalna, aż do placu katedralnego, ale wchodząc na ulicę Rastrelli prowadzącą do poczty, Marek Antoni jest zmieszany, a przybywszy na pocztę, stracił już całkowicie swoją godność i krew zimną. Patrząc z niejakiego oddalenia na urzędnika poruszającego się za okienkiem, jakby w wielkiej klatce, wydaje mu się, iż on tak wygląda, jakgdyby czytał wczorajszy *Secolo* i cały ranek nie czekał na nikogo innego tylko na pana Ja, żeby się z nim poznać.

Marek Antoni od pewnej chwili już stoi na progu pokoju i uważa, że wszyscy, którzy widzieli go wchodzącego, lub którzy wychodzą, podczas gdy on nie ruszył się z miejsca, przypatrują mu się ciekawie. Obraca się. Po za kratą żelazną naprzeciw niego, widzi urzędnika *poste restante*, który ciągle porusza się w swojej klatce. Z największą pewnością już go widział i zauważył jego wahanie; stojąc dłużej jeszcze u wejścia, pan Ja pogorszy sprawę i stanie się panem Ja bajecznym, niezapomnianym panem Ja.

Czyniąc prawdziwie mężny wysiłek, Marek Antoni zbliża się do okienka. Ale spojrzenie z ukosa rzucone z wnętrza klatki miesza go znowu i płoszy: ten urzędnik ma pióro gęsie za uchem, ma nos haczykowaty (chciałem powiedzieć dziób) i skośne spojrzenie z pod oka, na które Marek Antoni nie był przygotowany. Profesor odskakuje na bok i biegnie do drugiego okienka.

— Czy są listy dla profesora Marka Antoniego Abbé? -- pyta, aby coś powiedzieć.

Chwila milczenia, podczas której profesor stara się skupić wszystkie swoje siły, ale myśli sobie, że jeszcze pogorszył sprawę, bo dał się poznać urzędnikowi z imienia, nazwiska, a nawet z zawodu. Potem głos urzędnika odzywa się z odpowiedzią:

— Niema nic dla Abbé.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tokio. (Urzędowo). Nad ranem dnia 15 b. m., zjawiła się władywostocka eskadra złożona z wielkich krążowników „Gromoboj“, „Ruryk“ i „Rossija“ w zatoce korejskiej i zaatakowała kilka japońskich okrętów przewozowych. Okręt przewozowy „Mitaszimaru“ zatonął, a z załogi jego mało kto się uratował. Z okrętu „Sadomaru“, który chociaż trafiony torpedą, nie zatonął, uratowała się, jak przypuszczają, większość załogi. O losie okrętu „Kumimaru“ nic nie wiadomo. Eskadrę władywostocką widziano onegdaj koło wyspy Iki Flota admirała Kamimury wyruszyła w pogoń za nią.

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Ocaleni z okrętu „Mitaszimaru“ opowiadają, że rossyjskie statki spostrzeżono o godzinie 7 rano, o godzinie 10 jednak zniknęły z widnokręgu. Wojenne statki rossyjskie ostrzeliwały okręt handlowy przyczem 200 osób zginęło. Pokład był literalnie zasłany trupami. Angielski kapitan Campbell skoczył z pokładu w morze i niewiadomo co się z nim stało. Pierwszy inżynier zginął na pomoście komendanta. — Komendat wojsk, które miały wylądować i drugi oficer popełnili samobójstwo. Około południa okręty rossyjskie spotkały okręt „Sadomaru“ o 35 mil morskich na zachód od Szico. Ponieważ „Sadomaru“ nie usłuchał rozkazu zatrzymania się, rossyjskie okręty poczęły na niego strzelać. Załoga ocaliła się na łodziach poczem Rossyanie okręt podpalili.

Tokio. *Biuro Reutera.* Mgła prawdopodobnie i tym razem ocaliła flotę władywostocką od zniszczenia jej przez ścigające ją okręty japońskie. O zajściach na morzu krążą najrozmaitsze pogłoski, które jednak wymagają potwierdzenia. Admirał Krunoda wysłał flotyllę torpedowców, w pościg za eskadrą władywostocką. Wiatr, deszcz i mgła uniemożliwiły skuteczne spełnienie tego rozkazu.

Tokio. Dyrektor policyi w Saga pod Saseho donosi, że wzdłuż brzegów słyszeli mieszkańcy silny huk dział od strony morza. Przypuszczają, że jest to bitwa eskadry władywostockiej z eskadrą Kammury.

Nagasaki. *Biuro Reutera* donosi: Japoński okręt przewozowy „Katsanomaru“ najechał wczoraj w nocy w Moji na okręt „Jamatomaru“ i zatonął. Okręt przewozowy „Sadomaru“, który Rossyanie uszkodzili, osiadł na mieliźnie koło Okinosziniu. Wysłano mu na pomoc okręt „Hinomaru“.

Tokio. Parowiec przewozowy „Isemaru“ z resztą uratowanej załogi „Sadomaru“ przybył do portu Kokure. Potwierdza się wiadomość, że Sadomaru nie zatonął i że holuje go „Hisomaru“.

* * *

Z Warszawy donoszą. Dnia 16 b. m. wyruszyła z dworca kolei Terespolskiej na daleki Wschód grupa pracowników i oficyalistów tej kolei, w liczbie ogólnej 83 osób, w tem 10 zawiadowców, 2) ich pomocników, 25 telegrafistów, oraz dwóch inżynierów i 16 konduktorów. W sobotę wyruszają wezwani z okręgu warszawskiego oficerowie rezerwy armii, z powodu ogłoszonej mobilizacyi wojsk. W samej Warszawie otrzymało wezwanie około 300 oficerów i podchorążych rezerwy. Na uregulowanie interesów osobistych pozostawiono im 5 dni czasu.

Pomiędzy innymi otrzymali wezwanie następujący praktykujący w Warszawie adwokaci przysięgli: Władysław Chrzanowski, Stanisław Nowodworski, oraz Mieczysław Jankowski, syn znanego przyrodnika pomologa. Wezwani stawić się mają do rozporządzenia naczelnika wojskowego w Laojanie.

Pogłoski o pośrednictwie.

Pogłoskom o projektach pośrednictwa w celu położenia kresu wojnie — końca dotąd niema. Głównie ma działać w tym duchu król Edward angielski, ofiarując w Petersburgu z wielką usilnością usługi swe jako pośrednik między Rossyą i Japonią, oczekując chwili sposobnej do takiego wystąpienia. Tak twierdzą pogłoski.

W rzeczywistości jednakże, jak twierdzi *Politische Corresp.*, brak im podstaw. Jest nawet wprost nieprawdopodobnem, by król, albo rząd angielski nosił się z zamiarami pośrednictwa. Niema żadnych oznak uzasadniających takie przypuszczenie i raczej możnaby sądzić wprost przeciwnie, że Anglia najmniejszego nie ma zamiaru mięszać się do rossyjsko-japońskiego zatargu. Obie zresztą strony walczące ciągle podnoszą z naciskiem, że wojna musi być doprowadzoną do końca. Rozstrzygnięciem zaś jej — zauważyć jeszcze należy — nie może być ewentualny upadek Portu Arthura. — Wątpić nawet należy, czy starcie dwóch wielkich armii będzie miało tak rozstrzygające znaczenie, by można je było uważać za ostateczny koniec wojny.

Bohaterstwo Japończyków.

Goniec Charbiński zamieszcza zajmującą korespondencyę, z której wyjmujemy ciekawsze ustępy, jako przyczynek do charakterystyki Japończyków.

„Podczas rekonesansu oddziału pułkownika Linda przed bitwą tiurenczeńską, kozacy osaczyli z trzech stron oficera japońskiego i wezwali go do poddania się. W odpowiedzi na to Japończyk rzucił się ze stromej skały, na którą wpędzili go kozacy i oczywiście śmierć poniósł.

Opowiadają o pewnym podoficerze japońskim, którego chciano wziąć do niewoli: ciężko ranny w brzuch, zdołał się jednak wyrwać i chciał sobie rozbić głowę o kamień, co na szczęście nie udało mu się. — Umieszczono go potem w szpitalu polowym.

To samo było w innych wypadkach: prawie wszyscy żołnierze Japońscy przenoszą śmierć nad niewolę i wielu z nich istotnie uniknęło niewoli przez samobójstwo.

Dowodem ducha rycerskiego Japończyków jest następujące zdarzenie: Podczas bitwy dnia 31 maja, kolumna Japończyków, oskrzydlając nasze wojsko, napotkała żołnierza rossyjskiego, który wiózł naboje. Japończycy odebrali mu broń, naboje i wózek, a żołnierza puścili na wolność.

Męztwo i odwagę przyznają Japończykom wszyscy nasi uczestnicy wojny. Pociski dział naszych, przy forsownych przemarszach japońskich, wyrywały z szeregów całe ich masy, szeregi kładły się trupem za szeregami, straty były okropne, a oni szli wciąż naprzód. Wogóle w tiurenczeńskiej bitwie Japończycy działali zwartemi kolumnami. Świadomi swej wyższości i przewagi sił, działali zupełnie trafnie, systematycznie rzucając te zwarte kolumny, gdzie było potrzeba, i w ten sposób, ściśle mówiąc, gnietli nas i przewagą liczebną i miażdżącym ogniem. Ruchy oskrzydlające wykonywali z całą dokładnością i umiejętnie również wyzyskali swoją przewagę, gdy udało im się okrążyć naszą pozycyę, ostrzeliwując ją amfiladą. Strzelają wyłącznie, leżąc za osłoną kamienną, rzadziej strzelają klęcząc; stojąco, nie strzelają nigdy.

O działaniu artyleryi japońskiej powiedzieć można, że zazwyczaj rozpoczyna pociski z bardzo dalekiej odległości. przyczem, pomimo szybkości strzałów, zadziwia ich dokładność. Bezwątpienia teren i wszystkie odległości znają doskonale, a to ważny czynnik działania artyleryi“....

Straty obu armii w maju.

Urzędowe sprawozdania rossyjskie zapisują w ciągu miesiąca maja następujące straty: Dnia 1 maja w bitwie pod Kiulenczen padło 18 oficerów i 538 ludzi, rannych 32 oficerów i 1033 ludzi. brakuje (częścią w niewoli) 7 oficerów i 679 żołnierzy; dnia 5 pod Titsewo 2 rannych; dnia 9 pod Pulantien 4 zabitych, 8 rannych; dnia 10 pod Czumynsa 1 oficer schwytany do niewoli, padło 2 żołnierzy; dnia 13 w potyczce z Chunchuzami pod Saimatsi padło 3 ludzi, ranny 1, brak 2 żołnierzy; dnia 13 pod Siujan ranny 1 żołnierz; dnia 14 w potyczce z Chunchuzami pod Liaojanem padło 2 żołnierzy, rannych 3; dnia 16 pod Sanszilipu 1 oficer zabity, 1 generał i 9 oficerów rannych i 150 żołnierzy zabitych lub rannych; dnia 18 pod Tajantsi 6 ludzi rannych; dnia 19 rannych 2 ludzi; dnia 20 pod Situczen i Takuszan 1 oficer i 16 ludzi zabitych, 2 oficerów i 7 ludzi rannych; dnia 21 pod Puteicha 10 ludzi rannych; dnia 21 pod Haiczen 1 ranny; dnia 23 pod Chabalin 1 oficer zabity; dnia 25 pod Dapu 1 oficer i 8 ludzi rannych; dnia 26 pod Kinczu 30 oficerów i 800 ludzi zabitych lub rannych; dnia 30 pod Unlassy 1 ranny; dnia 31 Liaolin 1 ranny. Razem suma strat rossyjskich w zabitych, rannych i zaginionych (częścią schwyconych do niewoli, częścią zapewne zbiegłych) wynosi wedle raportów rossyjskich 3384 ludzi.

Według ogłoszonych danych urzędowych, straty Rossyan od dnia rozpoczęcia wojny do dnia 8 czerwca włącznie wynoszą: Zabitych i zaginionych 80 generałów, oficerów i urzędników i 1900 szeregowców; rannych i kontuzyowanych 116 pierwszej kategoryi i 2300 drugiej, wreszcie wziętych do niewoli, 20 pierwszej i 700 drugiej kategoryi. Cyfry te jednak są. jak stwierdza *Rus. Inwalid*, tylko przybliżone.

Ze strony japońskiej znamy tylko straty w głównych potyczkach. Dnia 1 maja w bitwie nad Jalu padło 5 oficerów i 180 ludzi, 25 oficerów i 690 ludzi ranionych. Dnia 26 w bitwie pod Kinczu było 131 oficerów i 4173 ludzi zabitych lub rannych. Tak więc już w tych dwóch bitwach straty japońskie wynoszą 5204 żołnierzy zabitych lub rannych, czyli o 1820 ludzi więcej, niż straciii Rossyanie we wszystkich wspomnianych wyżej starciach lądowych. O stratach japońskich w innych potyczkach nie wiadomo nic pewnego, nie ulega jednak wątpliwości, że były one znaczne, suma więc rannych i poległych japońskich zapewne przewyższa już dzisiaj znacznie straty rossyjskie. Można jednak przypuścić, że i straty rossyjskie są większe niż wyżej wyliczone; z niektórych potyczek niema jeszcze wcale urzędowych sprawozdań, z innych straty nie są jeszcze sprawdzone.

Dla ranionych i chorych urządzono do dnia 14 maja 15 szpitali polowych i 10 szpitali rezerwowych. Do tego trzeba doliczyć 3 szpitale w Charbinie i lazarety polowe w Wercheneidińsku, Czycie, Soltjensku i Chajlarze. Szpitale te w połączeniu z urządzeniami Czerwonego Krzyża wystarczają dotąd zupełnie dla zapewnienia troskliwej opieki ranionym żołnierzom.

Według przepisów prawa o ranionych, dzielą się oni na trzy klasy: 1. Do pierwszej należą ci, którzy z powodu bardzo ciężkich i nieuleczalnych następstw ran albo uderzeń, nietylko nie są zdolni do żadnego rodzaju służby, ale nie mogą obchodzić się bez opieki. 2. Do drugiej należą ci, którzy potrzebują opieki tylko w wypadkach wyjątkowych. 3. Do klasy trzeciej wreszcie ci, którym pozostały cierpienia, utrudniające działanie niektórych narządów i części ciała.

KRONIKA

Lwów, 18 czerwca.

— JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przybył wczoraj wieczorem do Stanisławowa. Przybycia Najprz. Arcypasterza oczekiwali przed kościołem naczelnicy władz, duchowieństwo, młodzież szkolna i liczna publiczność. Dziewczęta w bieli sypały pod nogi kwiaty. W kościele proboszcz miejscowy wyraził radość z powodu przybycia dostojnika Kościoła i powitał go w uroczystem przemówieniu.

---

51)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XI.
(Ciąg dalszy).

Nastała chwila milczenia. Szczenicka, wzruszona temi wspomnieniami, ukryła twarz w dłonie, a margrabina zamyśliła się znowu. Wszystko to coraz nieprawdopodobniejszem jej się być zdawało. Historye miłosne obijały się jej nieraz o uszy, ale to były historye, z których albo się śmiano, albo się niemi gorszono. Niedawno nawet jedna z jej panien dworskich rozmiłowała się była na zabój w jednym z dostojników elektora. Fryderyk Wilhelm na małżeństwo nie pozwolił, i rzecz skończona. A, nie! nieskończona. Elektor mógł zakazać małżeństwa, nie zdołał wzbronić miłości. Związek, pomimo zakazu, trwał dalej i stał się tak głośnym, że na żądanie mocno zgorszonej Zofii Doroty owa panna dworska musiała nietylko dwór, lecz i Berlin opuścić, ku niemałemu zmartwieniu margrabiny, którą ten romans mocno zajmował i nietajone obudzał współczucie. Współczucie to szło nawet tak daleko, że Ludwika nie wahała się ułatwiać korespondencyi między rozłączonymi, a nawet schadzek, gdy owa panna potajemnie przybywała do Berlina. Schadzki te odbywały się zwykle w ogrodzie Krauta, przez elektora rozszerzonym i upiększonym, a cieszyły margrabinę ogromnie. Idąc tam w towarzystwie owego dostojnika niby na przechadzkę, doznawała takiego uczucia, jak gdyby sama była bohaterką tego romansu; mocno biło jej serce, płonęła twarz, a przy spotkaniu kochanków śledziła pilnie wyraz ich oczu, każdy ruch, każde słowo. Gdy zakochani oddalali się od niej i nikli z przed jej oczu w cienistej alei, Ludwika z dziwnem drżeniem wytężała słuch, by schwycić jakie miłosne zaklęcie. Doznawała wówczas uczucia niepojętej rozkoszy, zaprawionej wszakże goryczą zazdrości, która zwłaszcza wówczas stawała się piekącą, gdy z takiej schadzki wracać musiała do zamku i siedzieć w milczeniu w dusznej, ciemnej komnacie u łoża chorego małżonka. Och, wtedy ogarniała ją bezgraniczna rozpacz; nieraz pierś jej rozrywało tłumione łkanie; miała chęć krzyczeć, wołać pomocy, ratunku, albo uciec z tych murów, w których czuła się pogrzebaną, w których gasła jej młodość i pragnienie życia.... Nie zmieniło to w niczem tych uczuć i nawet nie zdziwiło wcale, gdy po pewnym czasie, owa panna poślubiła pięknego oficera Francuza, służącego w gwardyi elektorskiej, utworzonej ze zbiegłych z Francyi protestantów, a ów dostojnik dworski pojął w małżeństwo bogatą dziedziczkę z Prus Książęcych. Była potem świadkiem, jak ci niegdyś zakochani spotykali się bez uśmiechu na ustach i bez ognia w oku, ale i bez wyrzutu, rozmawiając z sobą grzecznie a zimno.

Słyszała nieraz potem o wielu podobnych historyach, które się podobnie kończyły, i zdawało się jej, że tak być musi, że tak być powinno. Więc to, co mówiła Szczenicka, nie mogło pomieścić się w jej głowie. Jakto? taka trwałość miłości? całe życie oddane jednemu uczuciu? To niepodobna!

— Ileż to lat temu? ile lat? — spytała.

Maruchna podniosła głowę i pełne łez oczy.

— Ile lat? — powtórzyła — albo ja wiem?... nie pomnę... Pewno przeszło trzydzieści....

— Co? co?... przeszło trzydzieści!...

To już przechodziło wszelkie pojęcie. Margrabina szeroko otwartemi oczyma patrzyła na ochmistrzynię. Trzydzieści lat! To wiek cały, to cała młodość, to całe życie! Dwudziestoletniej kobiecie ta liczba lat wydała się niezmierzoną, a Szczenicka poprostu starą i śmieszną z temi łzami w oczach.

Żywym ruchem, jak kotka, margrabina zwinęła się w łożu, osłaniając się po szyję purpurowem, miękkiem okryciem. Twarz jej teraz miała zgoła inny niż przed chwilą wyraz: dziecinnej pustoty. Śmiały się jej usta, a z oczu strzelały błyski złośliwej swawoli.

— A! a! — zawołała — to nie może być! Przez tyle lat o jednym myśleć.... i to jeszcze o takim, którego już niema, który zginął.... Co zaś!...

Wysunęła z pod okrycia białą, jak alabaster, szyję i zawsze z tym samym wyrazem iskrzących się oczu, z tym samym uśmiechem na wilgotnych, rozchylonych ustach, szepnęła:

— A hrabia Rébénac?... co, Maro?... Ja mam dobre oko.... i widzę....

Maruchna żachnęła się; gęste brwi ściągnęły się chmurnie nad ciemnemi oczyma. Odrzekła poważnie:

— Pan poseł francuski łaskaw jest na mnie.... zaszczyca mnie swoją przyjaźnią. Przez niego otrzymuję wiadomości z Polski w ważnej sprawie brata mego, Kazimierza Łyszczyńskiego.... a także w sprawach, które was, dostojna pani, dotyczą....

— Sprawy! — zaśmiała się margrabina — jakie mi tam sprawy i co mnie one obchodzą!... Ale — dodała po chwili, widząc chmurę na czole ochmistrzyni — co ci jest, Maro? gniewasz się na mnie?

Objęła ją czule za szyję i przygarnęła.

— Nie gniewaj się, Maro — pieszczotliwie szepnęła. — Twoja Luka zawsze jeszcze trzpiot i czasem coś powie, coby nie należało.... Niepotrzebnie wspomniałam ci o tym Rébénaku.... Ale już się nie gniewaj, Maro!... widzisz, ja myślałam...

Urwała i gładziła Maruchnę po twarzy. Ta zaś rozpływała się pod tą pieszczotą, patrząc rozmiłowanemi oczyma na swą wychowankę.

— Uczyniłam ci przykrość, — mówiła margrabina dalej — ale ci zaraz wynagrodzę. Powiem ci coś, co cię ucieszy, bo ty mnie miłujesz.... Zdradzę ci wielką tajemnicę...

Cofnęła się w głąb łoża, utonęła w miękkich puchach i wystawiając jasną swą główkę z toni batystów i koronek, patrzyła na ochmistrzynię filuternie uśmiechniętemi oczyma.

— Ciekawa jesteś? powiedzieć?... Powiem, jak będziesz grzeczna, jak mnie zapewnisz, że się już nie gniewasz....

Wysunęła ku Maruchnie rączkę białą, malutką, o różowych paluszkach.

— No, powiedz.... powiedz, że się nie gniewasz na swawolną Lukę!... — mówiła z miną rozpieszczonego dziecka.

Za całą odpowiedź Szczenicka pochwyciła tę rączkę w obie dłonie i okrywała ją pocałunkami.

— Pani moja! — szeptała — pani moja... zali na was gniewać się można?

Paluszki różowe margrabiny prężyły się i rozstawiały pod ciepłem tych pocałunków. Każdy kolejno przytykała do ust Maruchny, szepcząc:

— I jeszcze ten! i jeszcze ten....

Co moment wybuchała srebrzystym śmiechem.

— A widzisz, Maro, jak to niebezpiecznie gniewać się na Lukę.... trzeba potem przepraszać.... Oj, ty, ty.... moja dobra, moja stara!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dziś zwiedzi ks. Arcybiskup tamtejsze szkoły.

— **Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego wybrany został na rok 1904/1905 prof. dr. Antoni Kalina.

— **Henryk Sienkiewicz** powrócił do Warszawy z podróży za granicę.

— **Na kolumnę Mickiewicza.** Prof. dr. Bronisław Radziszewski, wielki miłośnik i hodowca róż, ofiarował cały swój zbiór tegoroczny do rozprzedaży na dochód budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie. Sprzedaż kwiatów tych, samych rzadkich, prześlicznych okazów odbywać się będzie podczas jarmarku krajowego, a rozpocznie się w dniu otwarcia jarmarku.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie przesłała Administracya „Dnia" na listę Adama Krechowieckiego kwotę dziesięciu (10) koron, złożoną przez p. B. H.

— **Komitet pomnika Mickiewicza** musi po koniec września b. r. zamknąć swoje rachunki a zarazem przekonać się, jakimi rozporządza funduszami. Wobec tego zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich posiadaczy list składkowych z gorącą prośbą, by ci zechciel możliwie w najkrótszym czasie zwrócić je — choćby nawet niewypełnione — pod adresem prezesa Komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

W składkach kobiet polskich na odlew geniusza, pośredniczy najchętniej redakcya *Gazety Lwowskiej*.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu: p. H. S. 1 naszyjnik z turkusami, 1 bransoleta, 3 szpilki; p. Marya Sucharowska 1 sznur bursztynów; p. J. B. 4 K.; p. Ludwik Wisłocki 1 pierścionek, 1 kornalina, 1 bursztyn, 1 spinka; p. Elżbieta Jakubowiczowa 1 para kolczyków; p. Wiktorya C. 2 broszki, 1 krzyżyk, 1 relikwiarzyk, 3 szpilki, 2 pierścionki, 1 moneta; p. R. U. 20 K. w złocie; p. W. Z. 1 para kolczyków, 1 kluczyk, 1 moneta; Jureczek Szymonowicz 1 bransoleta, 7 pierścionków, 1 łańcuszek, 10 K. w złocie; p. Krystyna Kopystyńska 1 obrączka; pp. Klimeszowa i Dobrowolska 1 broszka, 1 para kolczyków, 2 pierścionki, 1 krzyżyk, 1 dewizka; Prezydentowa Marya Tchorznicka 1 bransoleta z kluczykami, 1 sitko, 5 szpilek, 1 para kolczyków, 1 kluczyk, 1 ptak srebrny; p. Marya Herbe 1 pierścionek; p. Anna Chorosza 1 zegarek, 1 para kolczyków, 1 broszka, 1 pierścionek; p. Wincentyna Longchamps 10 K; Helena Pączek służąca 1 krzyżyk, 1 para kolczyków; p. Włodzimierzowie Bujnowscy 2 obrączki, 1 pierścionek, 1 spinka; p. K. Ł. 2 obrączki, 2 K. (na intencyę zdrowia rodziny); p. Antonina Molicka 1 obrączkę (z prośbą o łaskę i zdrowie); p. Walerya Przybylska 1 bransoleta, 1 broszka, 1 monogram, 1 para kolczyków; hr. Michałowa Baworowska 20 K.; hr. Zosia Baworowska 1 bransoleta, 1 para kolczyków; hr. Marysia Baworowska 2 łańcuszki, 5 sznurków korali; p. Emma du Mery 5 K.; p. Zofia Krzaczkowska 3 kółka, 3 bransolety, 1 broszka; p. Paulina Hankowa brosza, kolczyki i pierścionek z opalami; baronowa L. 1 naszyjnik; pp. F. z grybowskiego 4 bransolety, 4 pierścionki, 2 kluczyki, 1 para kolczyków, 1 broszka, 5 monet, 15 drobnostek, 2 turkusy; p. Emilia Beneszek 2 pary kolczyków, 4 dukaty; p. N. N. 5 pierścionków, 2 kółka, 1 koperta od zegarka, 1 kluczyk; p. Łuk.... 1 łańcuch; p. Katarzyna Okoń 1 obrączka; p. Terlecka 2 obrączki, 2 łańcuszki; p. M. O. 1 bransoleta, 1 łańcuszek, 1 brelok, 1 broszka, 1 para kolczyków, 2 pierścionki, 3 drobnostki; Siostra Aniela Torońska 1 pierścionek; p. Eugenia Szadkowska 2 monety; p. Stefania Łyskowska 2 bransolety, 1 broszka, 3 pary kolczyków, 1 kolczyk, 1 pierścionek; p. Gabryela Majewska 3 pierścionki, 1 drobnostka.

Dalsze ofiary na koronę dla Królowej korony polskiej przyjmuje za pokwitowaniem uproszona przezemnie hr. Emilia Dembińska, ulica Brajerowska boczna 4, parter, w godzinach od 3—5. *Kazimiera Niezabitowska.*

— **Nowy urząd pocztowy i telegraficzny.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi: Na czas trwania jarmarku wyrobów krajowych, t. j. tymczasowo na przeciąg jednego miesiąca, począwszy od dziś, otwarty będzie na placu powystawowym we Lwowie erarयalny urząd pocztowo-telegraficzny wraz z publiczną mównicą telefoniczną.

Urząd ten nazywać się będzie „Lwów 16" i będzie się zajmował całkowitą służbą nadawczą i oddawczą, z wyjątkiem atoli służby pocztowej Kasy oszczędności.

— **Mianowania.** Rada m. Lwowa na odbytem onegdaj wieczorem posiedzeniu poufnem zamianowała starszymi radcami: radców magistratu Stanisława Cetwińskiego i Tyberyusza Hobgarskiego; radcami, a sekretarzy Juliana Bachowskiego, Spirydyona Bańkowskiego i Michała Rychlewskiego.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na prośbę centralnego Związku fabrycznego P. Prezydent Ministrów wysłał na dzisiejszą uroczystość otwarcia jarmarku wyrobów krajowych radcę sekcyjnego p. Friesa, a Ministerstwo handlu radcę sekcyjnego p. Dobieckiego. Obaj delegaci przemówią podczas otwarcia imieniem Rządu centralnego. Imieniem przemysłowców odpowie im dyrektor dr. Battaglia.

Nabożeństwo, które odbędzie się w niedzielę, d. 19 b. m., o godzinie 9 rano na pomyślność jarmarku wyrobów krajowych, odprawi ks. prałat dr. Lenkiewicz.

Na jutrzejszym festynie ludowym na placu powystawowym, odśpiewa chór robotniczy szereg pieśni.

Program tych produkcyj jest następujący: 1. Orłowski „Polonez prawdziwy"; 2. Moniuszko-Gall „Pieśń wojenna"; 3. Bethoven „Hymn do nocy"; 4. Moniuszko - Gall „Wróżba znachora"; 5. Maszyński „Polonez z XVIII wieku"; 6. Söderberg „Ptaszyna"; 7. Gall „Podkóweczki dajcie ognia!" 8. Guniewicz „Ty ze mnie szydzisz".

Doniosłe wydawnictwo. W sklepowych wystawach księgarń i w kramach na placu powystawowym widnieją wspaniałe kolorowe reprodukcye Matki Boskiej Królowej Polski i św. Stanisława. Niespodzianka artystycznego wydawnictwa pierwszorzędnej jakości i znaczenia. — Po raz pierwszy widzi się reprodukcye treści religijnej z przeznaczeniem popularyzowania ich w jak najszerszych masach społeczeństwa, a są tak doskonale wykonane, że trudno o lepsze. — Twórcą obrazów według których te odbitki zrobiono — jest nasz znakomity malarz Augustynowicz. Czynowi temu, który jest pierwszorzędnej doniosłości społecznej i kulturnej, wyrazić należy pełne uznanie i życzyć jak najlepszego powodzenia. — Na razie dodajemy, iż pięć proc. z rozprzedaży tych reprodukcyj przeznaczone dla Tow. szkoły ludowej.

— **Emerytura dla artystów w teatrze lwowskim.** Wydział krajowy na posiedzeniu odbytem przedwczoraj pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, obradował nad sprawą zmiany statutu emerytalnego artystów teatru hr. Skarbka w tym kierunku, aby do funduszu emerytalnego mogli należeć także artyści nowego teatru miejskiego. Wydział krajowy uchwalił wczoraj tylko ogólno zasady, na podstawie których skodyfikowany zostanie nowy statut emerytalny. Według tych zasad, fundusz emerytury aktorów teatru hr. Skarbka przejść ma na istniejący dziś teatr miejski we Lwowie, jako faktycznego sukcesora dawnego teatru hr. Skarbka. Dalszą zasadą jest przymus należenia do funduszu emerytury wszystkich członków teatru, angażowanych za rocznymi kontraktami; opłata do funduszu emerytury wynosić ma 5 prc. pobieranej gaży, a opłata ma być obliczaną z przeciętia 5 lat, w których wkładka była najwyższą. Jako pełną emeryturę ustanowić się ma piętnastorazową wkładkę roczną z ograniczeniem *maximum* pensyi emerytalnej do 3000 koron; (dziś *maximum* wynosi 2400 koron), zaś co do *minimum* do 600 koron. Po 10 latach będą mieli artyści prawo do 20 prc. pełnej emerytury, zaś za każdy następny rok po 4 prc. Tym, którzy najmniej 5 lat przy teatrze miejskim we Lwowie służyli, mogą być policzone lata, spędzone przy innych teatrach, i to w najwyższej ilości 5 lat; tym zaś, którzy przebyli 10 lat w teatrze miejskim, można przyjąć najwyżej połowę lat, wymaganych do uzyskania pełnej emerytury, t. j. 15 lat. Artyści dawnego teatru hr. Skarbka, którzy do funduszu emerytury należą, nie mogą przez zmianę statutu doznać żadnej ujmy w swych nabytych prawach.

Po skodyfikowaniu nowego statutu musi zgodzić się na projektowane zmiany Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna w kraju. Jeśli cała rzecz gładko pójdzie, nowy statut mógłby już wejść w życie z dniem 1 stycznia 1905 r.

— **I. Zjazd** „Ligi pomocy przemysłowej", zapowiedziany we Lwowie na 2—4 lipca b. r., wywołał żywy ruch we wszystkich miejscowościach kraju, gdzie istnieją już Towarzystwa i komitety „Pomocy przemysłowej" w ilości przeszło 60. W tych dniach deputacye lwowskich Towarzystw „Pomocy przemysłowej" rozpoczęły zapraszać najwybitniejsze osobistości do wzięcia udziału w obradach Zjazdu.

Komitet Zjazdu uprasza tych wszystkich obywateli kraju, którzy uznają pożyteczność pracy, jaką podejmuje projektowana „Liga pomocy przemysłowej" i chcą w tej pracy wziąć udział, aby przed Zjazdem wstąpili do najbliższego Towarzystwa „Pomocy przemysłowej".

Członkowie Zjazdu otrzymają odznaki, noszące obok emblematu nowostworzonej marki ochronnej dla przemysłu krajowego (L. p. p.), nazwę siedziby Towarzystwa.

— **Służba zdrowia we Lwowie.** Staraniem fizykatu miejskiego wydany został w tych dniach na r. 1904 spis lekarzy, weterynarzy, aptekarzy i akuszerek, zamieszkałych we Lwowie.

Ze spisu tego okazuje się, że w r. b. ma Lwów ogółem 319 lekarzy, w tem 23 operatorów, 20 akuszerów, 14 okulistów, 12 dentystów, 8 odbywa praktykę w zakładach zdrojowych, a 17 wcale praktyki nie wykonuje. Lekarzy weterynaryjnych jest 25 (w r. 1903 było ich 24). Magistrów farmacyi wykazuje spis 72, w tem 15 właścicieli aptek, 1 dzierżawca i 1 zarządca apteki. Aptek jest 17, z tych 5 w śródmieściu, 3 w I dzielnicy, 5 w II dzielnicy, 3 w III dzielnicy i 1 w IV dzielnicy. Patronów chirurgii jest 11, a akuszerek ogółem 319. W śródmieściu jest ich 33, w I dzielnicy 50, w II dzielnicy 107, w III dzielnicy 71, a w IV dzielnicy 48.

Ponadto wykazuje fizykat 78 akuszerek, których miejsca zamieszkania nawet z pomocą policyi nie zdołano wyśledzić.

— **Towarzystwo szpitalika im. św. Zofii.** W wielkiej sali ratuszowej odbyło się wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa szpitalika im. św. Zofii pod przewodnictwem ks. Maryi Lubomirskiej. Po przyjęciu sprawozdania z czynności komitetu za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, przedłożył sekretarz Towarzystwa dr. Bilik sprawozdanie delegatów Towarzystwa co do pomieszczenia w szpitaliku kliniki pedyatrycznej Sprawozdanie to przyjęto bez dyskusyi do wiadomości, poczem dokonano wyboru komitetu i komisyi kontrolującej.

Przewodniczącą wybraną została przez aklamacyę ponownie księżna Marya Adamowa Lubomirska, w skład komitetu weszli pp.: Jakób Bałaban, budowniczy; Bolesław Bielański, dyrektor Banku hipotecznego; dr. Edward Festenburg, prezydent Izby lekarskiej wschodnio-gal.; dr. Wiktor Hamerski, radca prokuratoryi skarbu; ks. Władysław Hickiewicz, proboszcz parafii św. Antoniego; dr. Wilhelm Holzer, adwokat; Bolesław Lewicki, naczelnik filii wzajem. kredytu; dr. Edward Lilien, adwokat; Michalina Michalska, żona wicepr. m. Lwowa; Włodzimierz Miśniakiewicz, urzędnik Towarz. kredyt. ziemsk.; Józef Neumann, prezes Tow. właśc. realności; Zofia Nikorowiczowa, żona dyrektora gal. Kasy oszczędności; dr. Jan Papée, lekarz wolno prakt.; Marya Julianowa Schayerowa, żona kupca; Jadwiga Schramowa, żona profesora Uniw.; Eugenia Sielska, żona lekarza wolno prakt; dr. Włodzimierz Sieradzki, prof. Uniw.; Marya Edwardowa Strojnowska, żona dyrektora gal. Kasy oszczędn.; do komisyi kontrolującej zaś pp.: prof. dr. Adam Czyżewicz i Jan Jasiński, inspektor admin. szpitalnej w Wydziale krajowym.

Pierwsze posiedzenie (konstytuujące) nowego komitetu odbędzie się 30 b. m. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń galic. Kasy oszczędności.

— **Egzamin dojrzałości** eksternistek odbył się w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie w czasie od 24 maja do 14 czerwca r. b. pod przewodnictwem dyrektora akademickiego gimnazyum p. Edwarda Charkiewicza.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały: Andruszczyszynówna Anna, Cuprykówna Emilia, Drahonowska Wilhelmina, Dubanowiczówna Zofia, Ferencówna Marya, Jackowska Olga, Kilarska Zofia, Kridlówna Kamila, Knorekówna Magdalena, Krzyżanowska Anna, Łacikówna Anna, Merunowiczówna Józefa, Robakowska Aleksandra, Rollauerówna Stefania, Rozwadowska Marya, Schütterlówna Antonina, Szypajłówna Stefania, Urbańska Edmunda, Wandowiczówna Apolonia, Wołodkowiczówna Helena.

20 eksternistkom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 35 eksternistek reprobowano na rok.

— **Obwieszczenie** dyrekcyi policyi, normujące przepisy porządku jazdy we Lwowie, rozlepione zostało na murach miasta.

— **Ogłoszenie** konkursu na wolne miejsca w c. i k. szkołach kadeckich, zamieszczone zostało wczoraj w „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej*.

— **Podatek od fortepianów.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu zajmował się projektem wprowadzenia opłaty gminnej od fortepianów. Po wysłuchaniu opinii referenta tej sprawy, radcy Ostrowskiego, magistrat uchwalił sprzeciwić się wprowadzeniu takich opłat.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Władysława Niemiłowicza, profesora chemii fizyologicznej w Uniwersytecie lwowskim i b. lekarza pułkowego, odbył się wczoraj po południu przy licznym udziale publiczności z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego l. 64 na cmentarz Łyczakowski.

Po odprawieniu egzekwij przez duchowieństwo, w chwili gdy wyniesiono trumnę zo zwłokami na ulicę, Chór akademicki odśpiewał Mendelsohna „Beati mortui", poczem zabrał głos dziekan wydziału lekarskiego dr. Beck i w dłuższem przemówieniu pożegnał ś. p. zmarłego imieniem wydziału. Następnie ruszył żałobny orszak w pochód. Na czele postępowała kompania 15 pp. z orkiestrą, za nią asystenci, słuchacze i słuchaczki Uniwersytetu z wieńcem. Kondukt prowadzili profesowie ks. dr. Jaszowski i ks. dr. Jougan. Za rydwanem żałobnym prócz najbliższej rodziny postępowali: senat Uniwersytetu, poprzedzony berłami akademickiemi, okrytemi krepą, Izba lekarska w komplecie, liczni lekarze cywilni i wojskowi, pokaźny zastęp młodzieży akademickiej, deputacye grona oficerskiego pułków załogujących we Lwowie, oraz liczna publiczność. Koło zakładu medycyny słuchacze wydziału medycznego wzięli trumnę ze zwłokami na swe barki i zanieśli do grobu. — Nad mogiłą pożegnał jeszcze ś. p. zmarłego imieniem uczniów słuchacz medycyny p. Świątnicki.

— **Ślub.** W paryskim kościele Saint-Pierre de Chaillot odbędzie się dnia 15 b. m. — jak donosi *Gaulois* — ślub Jana hr. Potockiego, syna hr. Konstantego, z hrabianką Zamoyską z Warszawy.

△ **Podrzutek,** którego znaleziono onegdaj w nocy pod stosem cegieł u zbiegu ulicy Kurkowej i świętego Józefa, zmarł w szpitaliku. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo - lekarskiej, gdyż zachodzi podejrzenie, że dziecko to zostało otrute.

△ **Samobójstwo profesora szkoły realnej.** Wczoraj około godziny 7 wieczorem rzucił się w zamiarze samobójczym z okna II piętra realności przy ul. Kurkowej l. 35 na bruk uliczny, cierpiący od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, profesor tutejszej szkoły realnej Józef Madej. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziło wielką ranę na głowie, złamanie obu rąk i lewej nogi, tudzież silne potłuczenie całego ciała. Po prowizorycznem zaopatrzeniu przewieziono nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego, gdzie o godz. 10 wieczorem zakończył życie.

Prof. Madej liczył lat 34, był żonaty, bezdzietny.

△ **Kronika policyjna** W mieszkaniu swem przy ul Kołłątaja przytrzymał wczoraj po południu agent policyjny Tenzer, notowaną złodziejkę Rozalię Pedolczakówne.

— **Tyfus brzuszny** stwierdzono urzędownie we wsi Skniłowie pode Lwowem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ewa Leśniak, w 60 roku życia; — Wiktor Jan Małuja, em. nauczyciel w 56 roku życia; — Henryka Taras, w 23 roku życia; — Klotylda z Kaweckich Czaporowska, w 72 roku życia.

W Krakowie, Stefan Golik, em. major, w 57 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Sprawa przybycia sędziego śledczego do biur Towarzystwa zaliczkowego „Własna pomoc" przedstawia się w następujący sposób: Towarzystwo wniosło skargę przeciw jednemu ze swoich dłużników. Sędzia cywilny Chmura, rozpatrując tę skargę, nabrał przekonania, że zachodzą znamiona występku lichwy ze strony Towarzystwa i odstąpił skargę prokuratoryi Państwa. Prokuratorya zarządziła dochodzenia przedewszystkiem w kierunku występku lichwy. Sędzia śledczy p. Trzanadel udał się do biura Towarzystwa i tam zażądał wyjaśnień. Towarzystwo oddało do dyspozycyi sędziego część ksiąg, mogących służyć za wyjaśnienie całości agend Towarzystwa.

— **Nowe prywatne seminaryum żeńskie.** Zgromadzenie PP. Klarysek w Starym Sączu, utrzymujące szkołę 3 kl. wydziałową w połączeniu z 4-kl. pospolitą, wniosło do Ministerstwa oświaty wraz ze statutem organizacyjnym i planem nauk podanie o pozwolenie otwarcia z dniem 1 września b. r. prywatnego seminaryum nauczycielskiego. Zakład ten nowy będzie tak urządzony, że w jednym roku szkolnym będzie istniał kurs I. i III., w następnym zaś roku szkolnym kurs II i IV.

— **Groźny pożar.** Z Rymanowa telegrafują nam: Wczoraj wybuchł w naszem miasteczku groźny pożar. Spaliła się północna część miasta, około 40 domów, przeważnie ubezpieczonych i 6 zagród włościańskich w Posadzie dolnej. Ofiarą płomieni padły bożnica i dom rabina. W akcyi ratunkowej wzięły energiczny udział straże pożarne: miejscowa, z okolicy i z fabryki wagonów w Sanoku Podczas akcyi ratunkowej jeden z członków straży pożarnej rymanowskiej złamał obojczyk, a dwóch strażaków sanockich i jeden żandarm odnieśli lżejsze kontuzye. Na miejsce pożaru przybył starosta sanocki, radca Namiestnictwa p. Pegłodowski.

— **Ze Stanisławowa** donoszą, że do tamtejszego Zakładu karnego odstawiono wczoraj ze Lwowa pod silną eskortą mordercę Oranżowej i Spinnerównej, Józefa Wierzchołka.

— **Morderstwo.** Z Buczacza donoszą: W pobliskiej wsi Cwitowej znaleziono onegdaj w stodole wiszące zwłoki tamtejszego włościanina Justyna Bahryja. Przeprowadzone dochodzenia i sekcya zwłok stwierdziły, że na osobie Bahryja dokonano morderstwa, a tylko celem upozorowania samobójstwa, powieszono już nieboszczyka w stodole. Podejrzaną o współudział w morderstwie żonę zamordowanego, aresztowała żandarmerya.

— **Wyścigi kłusaków w Wiedniu.** Korespondent nasz pisze nam z Wiednia: Obecnie odbywają się na torze obok rotundy w Praterze letnie wyścigi kłusaków. Stadnina „Wola" (własność JE. P. Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego), podobnie jak w wyścigach wiosennych, także i teraz zajmuje pierwszorzędne miejsce i utrzymuje piękne tradycye polskiego chowu koni. „Argonaut" czteroletni ogier ze stadniny „Wola", który na wiosnę wziął pierwszą nagrodę w „Derby" kłusowem, teraz wziął nagrodę Cesarską i zyskał pierwszy rekord także co do szybkości w okrążeniu mety. Drugi wyborny koń tej stadniny klacz „Ama Z.", ubiegała się (we czwartek) o nagrodę „Austryi" i byłaby niezawodnie pobiła swych przeciwników (przyznają to i pisma wiedeńskie), gdyby nie była wpadła w galop w chwili, gdy w pobliżu mety „brała" swych współzawodników, zwycięsko ich mijając.

— **Z Wiednia.** W ubiegły poniedziałek miał znany literat i publicysta p. Józef Glinkiewicz na zebraniu, urządzonem w Wiedniu przez Towarzystwo Leonińskie, wykład o historyi polskich nabożeństw i polskiego Kościoła w stolicy Austryi.

— **Echa mordu w Chojnicach.** *Berl. Tagbl.* donosi z Chojnic w sprawie dotychczas niewyjaśnionej sprawy mordu gimnazyalisty Wintera, że aresztowany robotnik Masłow, obciąża swemi zeznaniami rodzinę niejakich Bergów, twierdzi mianowicie, że Bergowa utrzymywała stosunek miłosny z Winterem, wskutek czego mąż jej miał zamordować z zemsty młodego Wintera.

— **Zamach morderczy.** Z Tryestu donoszą, że przybyły tam z Korfu żebrak żydowski Hanel, dokonał zamachu na znanego w Tryeście przemysłowca Józefa Morpurga i ranił go ciężko sztyletem w prawy bok. Przyczyna zamachu nieznana.

— **Dom dla emigrantów w Tryeście.** W związku z układem pomiędzy trustem okrętowym a Towarzystwem „Austro-Americana“, Rząd austryacki ma zamiar wybudowania w Tryeście wielkiego domu dla emigrantów. Zapytany przez korespondenta *N. Fr. Presse*, wiceprezydent władzy portowej, radca dworu Strohbach, potwierdził, że zamiar taki istnieje i że koszta preliminowane są na blisko 700.000 koron. W tym domu emigranci podczas oczekiwania okrętu znajdą za bardzo skromną opłatą mieszkanie i utrzymanie i otoczeni będą opieką władz austryackich. Dom murowany będzie w pobliżu Malo del Riso i połączony z kościółkiem katolickim i cerkiewką prawosławną. W pobliżu umieszczony będzie zakład dezynfekcyjny i łazienki. — Zanim budynek będzie wzniesiony, istnieje zamiar adoptowania starych koszar na pomieszczenie emigrantów. Idzie o to, by teraz już rząd z kompetentnej strony zawiadomiony został, iż główne kierownictwo wszystkich zakładów emigracyjnych oddane być powinno w ręce urzędników polskich. Emigracya z Austryi jest właściwie głównie tylko emigracyą z Galicyi, a żaden niemiecki, czy włoski urzędnik, nie znający polskiego i ruskiego języka, i nieświadomy potrzeb i zwyczajów włościan, nie zdoła zapewnić im właściwej opieki. Należy, dopóki czas, o tem pomyśleć.

— **Na pokładzie** parowca „Tryest“, który zawinął onegdaj do portu w Rjece, 45-letni inżynier Jan Hofman, który był zajęty na kolei bagdadzkiej, ranił się kilka razy scyzorykiem, a następnie rzucił się w morze i utonął. Nieszczęśliwy cierpiał na manię prześladowczą.

— **W sprawie dzikiego morderstwa,** popełnionego na 9-letniej Łucyi Berlin aresztowano w Berlinie cały szereg osób, między niemi jako najwięcej podejrzanego pewnego podróżującego, który niegdyś mieszkał w domu przy ul. Acker 130. Odkrajanych od tułowia zamordowanej dziewczynki głowy, rąk i nóg dotąd mimo gorliwego poszukiwania w Sprewie nie znaleziono. Tak samo grubą tajemnicą pokryty jest dotąd straszny mord, spełniony na owej kobiecie, której tułów znaleziono w kanale charlottenburskim.

— **Morderca wykryty przez psa.** W tych dniach zamordowano 11-letnią córkę wdowy Bebenroth we wsi Hagenhof pod Königslutter w Brunświku. Zawiadomiona policya sprowadziła na miejsce zbrodni psa, tresowanego specyalnie do śledzenia zbrodniarzów. Pies, obwąchawszy miejsce zbrodni, podbiegł do stojącej opodal grupy parobków dworskich, rzucił się na woźnicę Duwego i schwycił go zębami za ubranie. Duwemu kazano wówczas zmienić ubranie, ale i tym razem pies rzucił się na niego. Aresztowany woźnica zapierał się początkowo zbrodni, w końcu jednak przyznał się do niej.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Zurychu donoszą: Dyrektor Kasy oszczędności w Pruntrut, w kantonie berneńskim, nazwiskiem Schmieder, sprzeniewierzywszy 470.000 fr., zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Pożar na okręcie.** Z Białogrodu telegrafują: Tutejszy klub rossyjski urządził na dwóch okrętach wycieczkę po Dunaju. Wśród wycieczkowców znajdowała się też cała rodzina prezydenta Pasicza. Wskutek wybuchu motoru benzynowego, jeden z okrętów stanął w płomieniach. Mężczyźni ratując swe życie, rzucili się w wodę, aby dopłynąć do brzegu; wśród kobiet powstała wielka panika i z trudem tylko zdołano je uratować na łodziach. Kilka kobiet odniosło ciężkie poparzenia, między niemi także córka Pasicza.

— **Najdroższa** suknia na świecie wystawiona jest obecnie w Chicago. Koszt jej obliczają na 120.000 fr., a była własnością cesarzowej Józefiny. Waży 75 fnt. i ma tren długości 15 stóp, na który użyto najkosztowniejszego i najpiękniejszego aksamitu. Stanik, spódnica i ogon zahaftowane w złote pszczoły. Cały strój ozdobiony drogimi kamieniami.

— **Nowe źródła nafty** odkryto na wyspie Haiti, czyli St. Domingo, koło miejscowości Azan. Zapewniają, że źródła te dają już dziś po 300 beczek ropy dziennie, a przy zastosowaniu nowoczesnych środków eksploatacyi można wydajność ich dzienną liczyć na 2500 beczek. Syndykat amerykański zapewnił tam sobie już koncesyę na 220.000 akrów terenu naftowego.

— **Olbrzymi posąg Wulkana** budują na placu wystawy w St. Louis fabrykanci żelaza z Birminghamu. Posąg ten ma mieć 150 stóp wysokości i ważyć 100.000 funtów. Model posągu wykonał rzeźbiarz Monetti z Nowego Jorku. Po ukończeniu wystawy, posąg ma być rozebrany na części i przewieziony do Birminghamu, gdzie stanie w parku miejskim.

— **Dziennikarzem 80 lat.** Zasłużony szwedzki dziennikarz K. Cedergren, obchodził niedawno setną rocznicę swych urodzin. — W uroczystym dniu otrzymał, między innemi także telegram z życzeniami od króla. Cedergren rozpoczął pracę na niwie dziennikarskiej w 20 roku życia. Zawsze odznaczał się humorem, którego mu i obecnie nie brak; pomimo tak podeszłego wieku, Cedergren zachował świeżość ducha i ciała. Chociaż od pewnego czasu nie bierze czynnego udziału w działalności dziennikarskiej, śledzi wszelako z nadzwyczajnem zajęciem wypadki w kraju i za granicą.

— **Indyjskie tygrysy.** Jak donosi sprawozdanie rządu w Bombayu, zabito w Indyach w 1903 roku 199 tygrysów; w tym samym czasie padło jednakże ich ofiarą 190 ludzi. Mianowicie usiłowano zgładzić 4 tygrysy, okazujące niezmierny apetyt na ciało ludzkie. Za każdego z tych tygrysów, żywego czy zabitego, wyznaczył rząd 700 mr. nagrody, lecz dotychczas nie zdołano ich wytępić. W pewnym okręgu zabiła podobno jedna tygrysica 48 osób. Oprócz tego donoszą z Indyj środkowych, że 180 osób zostało rozdartych przez pantery, a 50 osób przez wilki.

Notatki literacko-artystyczne.

(m.r.) **Bolesław Prus.** „Ze wspomnień cyklisty“. Powieść. Warszawa. Gebethner i Wolff 1904.

I wielki pisarz nawet tworzy od czasu do czasu drobiazgi, które — mimo pewne niezaprzeczone zalety — bledną w obec dzieł jego, trwałą posiadających wartość. To samo możnaby powiedzieć o drobnostce Bolesława Prusa „Ze wspomnień cyklisty“, niezupełnie racyonalnie nazwanej powieścią. Miara to dla ostatniej pracy znakomitego autora „Faraona“ i „Lalki“ nadto wygórowana, rodząca przed przeczytaniem książki zbyt wielkie nadzieje, po jej zamknięciu — niemiłe poniekąd rozczarowanie. Nie powieść to więc, ale tylko bezpretensyonalny drobiazg, malujący nam typ płytkiego i zarozumiałego Warszawiaka, cyklisty i bankowca, marzącego o zdobyciu milionów, a przynajmniej kroci, które uczynią go popularnym i szanowanym. Sporo tu satyry, dużo zdrowej obserwacyi, chwilami i humoru.

Młodemu, przepracowanemu urzędnikowi bankowemu polecił lekarz wypoczynek i wytchnienie. Bierze więc urlop, siada na bicykl i rusza za rogatki warszawskie. Zamiast cyfr i rachunków widzi świat rozległy dookoła, a wszystko rodzi w jego umyśle szumne projekty i marzenia. Zdobywszy miliony, wybuduje dla bandy obdartusów, spotkanej na przedmieściu ochronki i zakłady wychowawcze; sceny pijackie w małej mieścinie rodzą nowe natchnienie, nowe plony: pobuduje po drogach garkuchnie, gdzie biedacy bezpłatnie otrzymywać będą posiłek. Już ogląda w marzeniach siebie w Dolinie szwajcarskiej. Tłum rozentuzyazmowany otacza estradę, ozdobnie przybraną, na której zasiadł on, jubilat, by wysłuchać szumnych oracyi na swoję cześć wygłaszanych przez najpoważniejszych w narodzie mężów. Wszyscy go czczą, wielbią, jako dobroczyńcę, a ona.. Nieszczęściem jego życia jest właśnie ta o n a. Nasz bankowiec posiada i serce bardzo gorące i równie wysokie wyobrażenie o swych zaletach na męża. Co chwila inna mu się podoba, inna czaruje go swymi wdziękami. Nie mówiąc już o aferach miłosnych w obrębie rogatek warszawskich, w tej wycieczce zamiejskiej spotkał aż dwa bóstwa, obu nagadał moc słodkich słówek, nie przypuszczając ani przez chwilę, że dwie przyjaciółki wszystko od *a* do *z* powtórzą sobie wzajemnie. Przyłapany na gorącym uczynku, zmyka oburzony na „gęsi prowincyonalne“ z powrotem do Warszawy.

Oto i treść satyrycznego drobiazgu, który w każdym razie poznać warto, choćby dla tego, że wyszedł z pod pióra Bolesława Prusa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę (wznowienie) „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisławe Przybyszewskiego.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karolo Laufsa.

W poniedziałek po raz trzeci „Trzysta dni“, krotochwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charcey; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We wtorek (wznowienie) „Niobe“, komedya w 3 aktach z angielskiego H. Gaultona.

We środę po raz czwarty „Wszystko dobre, co się dobrze kończy“, komedya w 3 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira.

We czwartek „Papla“, komedya w 3 akt. Edmunda Sée.

W piątek po raz czwarty „Trzysta dni“, krotochwila w 3 akt. przez P. Gavault i Roberta Charcey.

W sobotę „Mieszczanie“, sztuka w 4 akt. M. Gorkijego.

W niedzielę po raz piąty „Trzysta dni“, krotochwila w 3 akt. przez Pawła Gavault i R. Charcey.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Taryfy naftowe. Ogłoszenie nowej bezpośredniej taryfy dla surowca i nafty rafinowanej w komunikacyi do Wiednia, nastąpi w najbliższych dniach.

Wyścigi automobilowe. Z Saalburga telegrafują: W wyścigu automobilowym „Gordon-Bennet“, który się tutaj wczoraj rozegrał przybył pierwszy Thery przejechawszy oznaczoną przestrzeń w 5 godzinach 50 minutach.

Drugim był Jenatsy w 6 godzinach 1 minucie 21 sek., trzecim baron de Cafers w 6 godzinach 46 minutach 31 sek.

Po zamknięciu wyścigu prezes francuskiego klubu automobilistów wygłosił we francuskim języku do cesarza Wilhelma przemowę, w której dziękował za poparcie tego sportu i zakończył okrzykiem na cześć monarchy.

Telefon Petersburg - Warszawa. Z Petersburga nadeszła wiadomość, iż projekt połączenia Petersburga z Warszawą telefonem uzyskał już zatwierdzenie departamentu poczt i telegrafów. Roboty około zaprowadzenia linii telefonicznej wykonane być mają w r. b.

Przemysł w Król. Polskiem. Podług danych, zebranych przez redakcyę księgi adresowej przemysłu Król. Polskiego (wydawnictwo stowarzyszenia techników) kapitał zakładowy przedsiębiorstw przemysłowych w Królestwie wynosi 1.771 milionów rubli, roczna produkcya — 637 milionów rubli. Ilość robotników zatrudnionych w fabrykach Król. Polskiego dochodzi 365 tysięcy osób.

Stan zasiewów w Niemczech. Z urzędowych wykazów o stanie zasiewów w cesarstwie niemieckiem okazuje się, że ogólny ich stan jest średnio dobry. Gorszym nieco od zeszłorocznego jest rozwój pszenicy ozimej, żyta ozimego, koniczyny i lucerny, natomiast zboża jare, owies i trawa łąkowa wykazują stan taki sam jak o tej porze w roku zeszłym. Znacznie natomiast mniej, niż w roku zeszłym, pozostało obecnie obszaru nieuprawionego, zwłaszcza pod pszenicę ozimą, która w poprzednim roku w Niemczech źle przezimowała. Mianowicie w roku ubiegłym pozostało nieuprawione 17·5 prc. całego obszaru zajętego pszenicą ozimą, w tym zaś roku tylko 0·7 prc. Również i co do innych gatunków zbóż cyfry odpowiednie są w tym roku znacznie korzystniejsze.

Nowy pociąg błyskawiczny Berlin-Kolonia. Zarząd kolei pruskich projektuje urządzenie pociągu błyskawicznego pomiędzy Berlinem a Kolonią, który będzie tę przestrzeń przebywał w ciągu pięciu godzin. Obecnie potrzeba na przebycie tej przestrzeni dziesięciu godzin czasu.

Zbiór wina we Francyi. Według nadchodzących z Paryża wiadomości, zbiór wina francuskiego będzie w roku bieżącym niezwykle pomyślny. Świetne zwłaszcza są wieści z klasycznych prowincyi wina, z Bordelais, Burgundyi i Szampanii. — Niemniej świetny jest stan winnic w Anjou, w Turenii, w Roussilon, w Armagnac i na wzgórzach nad Rodanem, gdzie spodziewany jest zbiór bezprzykładnie obfity, o ile nie nastąpią nieprzewidziane szkody i spustoszenia. Ceny wina w obec tych świetnych widoków, spadają znacznie.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc kwiecień 1904 r., w porównaniu z dochodami z lutego r. 1903:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 19,159.300 koron więcej o 394.961 koron, w czem jednakże objęte są dochody z linii Cylea-Wöllan; Lwów-Sambor i Split-Sinj, otwartych w ciągu roku.

II. Wiedeńskie koleje miejskie: 430.200 koron, więcej o 29.581 koron.

III. Koleje prywatne administrowane przez Państwo na rachunek właścicieli realności w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 11.700 koron, więcej o 3167 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 179.300 koron, mniej o 13.972 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 85.600 koron, mniej o 7.316 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 27.800 koron, więcej o 9502 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 29.600 kor n, więcej o 453 koron;

6. Dolina-Wygoda: 7.900 koron, mniej o 3.353 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 5.600 koron, mniej o 1846 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 7.600 koron, więcej o 1.198 koron;

9. Lwów-Bełzec (Tomaszów): 44.200 koron, mniej o 8.144 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Jaworów; (część Janów-Jaworów otwarta 14 listopada 1903) 12.400 koron, więcej o 7.383 koron;

11. Łupków-Cisna: 6.200 kor., mniej o 3.156 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 88.400 koron, mniej o 6.340 koron;

13. Piła-Jaworzno-Jaworzno miasto, (część Jaworzno-Jaworzno miasto otwarto 5 sierpnia r. 1903): 20.700 koron, więcej o 16.329 koron.

14. Trzebinia-Skawce: 39.700 koron, mniej o 93 koron.

Razem prywatne koleje przez Państwo administrowane na rachunek właścicieli w całej Austryi: 1,677.600 koron, więcej o 144.488 koron, w czem jednak objęty jest dochód z linii otwartych w międzyczasie.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 46 600, więcej o 7.958 koron.

Ogólny dochód z przewozu na kolejach 21,313.700 koron, więcej o 576.988 koron, niż w kwietniu roku zeszłego.

Wiedeń, 18 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z rokn 1880 3-proc. 295·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 290·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 275·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —·—, Clary 40 zł. m. k. 160·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 88·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. [illegible]·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 33 25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. k. 229·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 126 75, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 512·—.

Budapeszt, 18 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 8·84 do 8·85. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·86 do 5·87. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·15 do 5·16. Kukurudza na sierpień 5·26 do 5·27. Rzepak na sierpień 10·50 do 10·60.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: gorąco.

Berlin, 18 czerwca. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 18 czerwca. Austryackie Kredyty 201·—, Kolei państwowych 186·90, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 18 czerwca. Trzyprocentowa renta 97·50, Mąka 27·45.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·30 do 21·40, *loco* Ołomuniec 20·50 do 20·60, *loco* Berno-Wiedeń 20·70 do 20·80, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 21·45 do 21·55. Cukier w kostkach: *prima* 72·25 do 72·25, *secunda* 70·75 do 70·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·— do 47·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 18 czerwca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie

lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 do 16 czerwca bież. roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 9·— do 9·15, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·40 do 6·55. nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·65 do 5·90, pastewny —·— do —·—, owies stary 5·35 do 5·65, owies nowy —·— do —·—, hreczka 7·— do 8·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 5·85 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·40, groch pastewny 5 50 do 6 15 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5·15 do 5·40, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 4 65 do 4·90, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa —·— do —·—, koniczyna biała nowa —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 8·75 do 9·—, rzepak zimowy nowy —·— do —·—. lnianka 8·50 do 8·75 nasienie lniane 8 50 do 8 75, nasienie konopne 7·75 do 8·—, chmiel 140·— do 147·50. nowy —·— do —·—. łój —·— do —·—, nafta zwykła 16 25 do 17·25. nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—. spirytus 10.000 litr-procentowy. kontyngentowany. bez podatku konsumcyjnego 44·45 do 44·90, ekskontyngentowany — — do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć księcia Leopolda Hohenzollerna odbył się przedwczoraj, a na cześć króla duńskiego Chrystyana wczoraj obiad galowy u Najj. Pana w Zamku schönbruńskim.

W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia w sprawie budowy dróg wodnych, telegrafują z Wiednia do *Czasu*: Na konferencyach, które posłowie Gross, Lueger, Menger i Rapoport odbyli z P. Ministrem handlu br. Callem, a następnie z P Prezydentem Ministrów Koerberem, obaj Ministrowie oświadczyli z całą stanowczością, iż budowa kanału Wiedeń-Kraków rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego roku, równocześnie w Austryi Niższej, na Morawie i w Galicyi, i że fundusze na ten cel są już do dyspozycyi Rządu. Komunikat tej treści będzie bezwłocznie ogłoszony. Wszelkie więc wątpliwości co do tej, tak doniosłej dla kraju i dla ludności roboczej sprawy, są stanowczo usunięte.

Nuncyusz apostolski w Wiedniu, ks. arcybiskup di Belmonte wręczył wczoraj uroczyście Stefanowi hr. Romerowi, radcy sekcyjnemu w Ministerstwie kolejowem, krzyż komandorski orderu św. Grzegorza, przyznany mu przez Ojca św. Piusa X.

Z Grodna donoszą, iż w tych dniach odbył się tam zjazd żydowskich przedstawicieli miast, położonych w guberniach litewskich i białoruskich, celem omówienia sprawy wzmagającej się wciąż emigracyi żydów do Ameryki.

Delegat m. Mińska na podstawie przybliżonych dat statystycznych zapewniał, że w ciągu 20 lat od 1880—1900 wyemigrowało za Ocean około miliona żydów. Dokładniejsze daty zebrano co do ostatnich lat czterech. Rocznie tedy z guberni wyżej pomienionych łącznie z Królestwem Polskiem emigruje do Ameryki około 50.000 żydów, z których 40 000 osiedla się w Stanach Zjednoczonych. Pomiędzy emigrującymi jest 33% rzemieślników.

Zjazd postanowił ująć w swoje ręce emigracyę żydowską, uregulować ją należycie, a przedewszystkiem otoczyć opieką biuro emigracyjne.

Z odpowiednim projektem zwrócono się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wedle informacyi *Polit. Corresp.* z Konstantynopola wywarła tam powszechne wrażenie sprawa Kemala baszy, syna Ghaziego-Osmana baszy; a szwagra sułtana. Oto stwierdzono po wytoczonym mu procesie, że pod wpływem namiętnej miłości dla córki ex-sułtana Murada, Hadidży, usiłował otruć jej męża Vassifa baszę. Sułtana dotknęło bardzo boleśnie, że coś podobnego zdarzyć się mogło w jego rodzinie. Przytem Kemal basza był ulubieńcem sułtana. W obec tego tragicznego dla władcy Turcyi wydarzenia, chwilowo nawet najważniejsze kwestye polityczne zeszły w Yildiz kiosku z porządku dziennego.

Z Nowego Jorku donoszą, że ponowny wybór Roosevelta prezydentem Stanów Zjednoczonych może uchodzić za zapewniony. Na 994 delegatów, których wybiera konwent, wybrano już 740. Z tych 220 otrzymało *mandat impératif* głosowania za demokratą Parkerem, 267 nie otrzymało żadnego mandatu i da głosy przeważnie na Roosevelta, reszta, 253, otrzymało polecenie głosowania przeciw Parkerowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziekanem wydziału prawniczego Wszechnicy Jagiellońskiej wybrano prof. dr. Józefa Milewskiego, a wydziału filozoficznego prof. dr. Kauczyńskiego.

Dziś rano przybyła tu wycieczka z powiatów rohatyńskiego i brzeżańskiego złożona z 320 włościan i grona inteligencyi.

Wiedeń, 18 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezes gabinetu zatwierdził zmianę statutów karpackiego Towarzystwa naftowego w Maryampolu.

Wiedeń, 18 czerwca. Zwołany na 23 b. m. subkomitet przybocznej rady przemysłowej w sprawie dostaw publicznych odroczono do 30 b. m. na godzinę 10 przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

Budapeszt, 18 czerwca. Proces przeciw 18 oskarżonym członkom strejkowego komitetu kolejowego zakończył się uwolnieniem wszystkich oskarżonych.

Kowno, 18 czerwca. Miejscowość Wiłkomierz padła ofiarą pożaru. Spaliło się około 700 domów.

Rzym, 18 czerwca. Włoski ambasador w Konstantynopolu margr. Malestino przeniesiony w stan rozporządzalności z powodu złego stanu zdrowia. Dotychczasowy poseł w Belgradzie Imperiali mianowany jego następcą. Gallina, poseł w Pekinie, mianowany ambasadorem w Petersburgu; radca legacyjny Baroli obejmuje obowiązki posła w Pekinie.

Liverpool, 18 czerwca. Dyrektorowie linij okrętowych „Kanada-Pacific" i „Aaland" postanowili cofnąć zapowiedziane zniżenie taryfy osobowej ze względu na to, iż walka taryfowa między linią Kunarda a Towarzystwami niemieckiemi prawdopodobnie wkrótce się zakończy i zniżenie taryfy nie będzie potrzebne.

Paryż, 18 czerwca. Na żądanie śledczej komisyi dokonano wczoraj rewizyi w mieszkaniu Chaberta; zabrano wiele papierów, które dziś wręczone będą komisyi.

Paryż, 18 czerwca. W sprawie doniesienia, iż w kasie po zmarłym generalnym sekretarzu „Crédit Lyonnais" de Magnis znaleziono tajemnicze $1\frac{1}{2}$ miliona franków i list księcia Orleańskiego, oświadcza *Gaulois*, że może być tylko mowa o bardzo krótkim liście, jaki przed 14 jeszcze laty napisał ks. Orleański z więzienia do de Magnisa. Pieniądze rojalistyczne z pewnością nie znajdują się w owym $1\frac{1}{2}$ milionie.

Paryż, 18 czerwca. Minister sprawiedliwości Vallé na podstawie telegramu otrzymanego z francuskiej Afryki zachodniej kazał aresztować byłego generalnego administratora Girarda, jako obwinionego o to, że pewnego murzyna, który mu służył za tłómacza zamordował czy też kazał zamordować. Girard twierdzi, że jest niewinnym i że padł tylko ofiarą zemsty.

Paryż, 18 czerwca. Dep. Prache wniósł wczoraj w Izbie posłów interpelacyę w sprawie wolnomularzy i uskarżał się, że prawo o zgromadzeniach i ustawa prasowa nie znajdują zastosowania do lóż wolnomularskich. Dep. Laferre wśród oklasków lewicy oświadczył, że wolnomularze szanują wszystkie ustawy krajowe. Dyskusyę na ten temat odroczono do przyszłego piątku.

Londyn, 18 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: W kołach politycznych utrzymują, iż pomiędzy członkami gabinetu zapanowały różnice zdania co do reformy wojskowej. Niektórzy z nich są przeciwni projektowi reformy, jaki przed niedawnym czasem opracowała osobna komisya. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Forster jest za przyjęciem przedłożenia. Miał on w ostatni czwartek złożyć ostateczne oświadczenie rządu w tej mierze, lecz nie mógł tego uczynić właśnie z powodu różnic pomiędzy ministrami.

Tanger, 18 czerwca. Około 400 ludzi z wojska marokkańskiego najgorszej kategoryi wylądowało tutaj. Wysłał je sułtan dla ochrony Europejczyków. Rajzuli uważa to zarządzenie za zdradę ze strony sułtana i prawdopodobnie przerwie rokowania o wydanie jeńców. Konsulowie amerykański i angielski wnieśli energiczny protest.

Tanger, 18 czerwca. Zastępca sułtana dla spraw zagranicznych stosownie do życzeń Rajzuliego kazał aresztować szeika szczepu Beni Nienar. Żądany okup złożono. Od Raizuliego oczekują odpowiedzi z końcem tygodnia.

Strejk zecerów.

Zagrzeb, 18 czerwca. Wczoraj wybuchł tu strejk zecerów gazetowych. Z wyjątkiem dziennika urzędowego wszystkie inne pisma albo nie wyszły, albo wyszły w zmniejszonym formacie. W ciągu dnia strejk zażegnano, zecerzy bowiem zgodzili się na propozycye pracodawców, ażeby rozpocząć rokowania.

Zjazd króla serbskiego z księciem Ferdynandem.

Belgrad, 18 czerwca. Dziś przed południem odbył się na tutejszym dworcu zjazd króla Piotra z przejeżdżającym *incognito* księciem Ferdynandem. Konferencya trwała godzinę. Obecnym był minister spraw zagranicznych Pasicz.

Zamach na generał-gubernatora Bobrikowa.

Petersburg, 18 czerwca. (Doniesienie urzędowe z Helsingforsu). Generał gubernatora Bobrikowa odprowadzał zawsze aż do bramy senatu adjutant. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo Bobrikowa w gmachu senatu, do którego policyi wejść nie wolno, przechodziła na sam senat. W dniu zamachu Bobrikow pożegnał się przy bramie gmachu z adjutantem i córkami, które go również odprowadziły. Portyer gmachu towarzyszył Bobrikowi do schodów, a nie widząc nikogo obcego, powrócił do bramy. Gdy Bobrikow wszedł na korytarz II. piętra, rozległy się nagle trzy strzały. Chociaż ciężko raniony miał Bobrikow tyle sił, iż udał się do sali posiedzeń. Z pierwszą pomocą pospieszył mu portyer. Sprawca zamachu Schauman zastrzelił się w bramie senatu. Schauman, który ubiegłego roku z okazyi powołania rekrutów brał udział w rozruchach i był aresztowany, pozostawił list i zapewnia w nim, że nie ma wspólników i działał z własnego popędu. Dnia 23 b. m. miał się zebrać senat celem powzięcia uchwały co do zwołania sejmu. W mieście spokój. Kierownictwo spraw rządowych w zastępstwie Bobrikowa objął generał Turbin.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 18 czerwca. Komisya śledcza w sprawie milionów Kartuzów przesłuchała wczoraj Chaberta i prezesa republikańskiego Towarzystwa handlu i przemysłu Mascuranda.

Paryż, 18 czerwca. Deputowany nacyonalistyczny Firmin Faure zamierza na dzisiejszem posiedzeniu Izby zażądać od prezydenta gabinetu Combesa, ażeby synowi swemu Edgarowi, który jest generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych udzielił urlopu aż do czasu ukończenia sprawy Kartuzów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Paryż, 18 czerwca. Kilka dzienników donosi, że rossyjski generalny konsul Karcow otrzymał od swego syna z Tietsinu depeszę z dnia 17 b. m., że w Porcie Arthura wszystko dobrze. Syn jest komendantem torpedowca i miał przewieźć pocztę wojskową z Tientsinu.

Paryż, 18 czerwca. *Echo de Paris* donosi, że w Petersburgu krąży pogłoska, jakoby hr. Stackelberg cofając się po walce pod Wafankou stracił w poległych, rannych i wziętych do niewoli 10.000 ludzi. Japończycy okeji bowiem lewe skrzydło i wycięli je do nogi.

Tokio, 18 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Eskadra Władywostocka widziana była dzisiaj o godzinie pół do 6 rano u zachodniego wejścia do cieśniny Tsugaru.

Niuczwang, 18 czerwca. Zbiegowie przybyli tu zapewniają, że Japończycy wysadzają znaczne siły lądowe o kilka mil na południe od Kaiczu i że stoczoną została zacięta walka na południowy wschód od Kaiczu.

Glasgow, 18 czerwca Japonia kupiła za 21.000 funtów szterlingów okręt „Kirkdale" pojemności 2.873 ton.

Wiedeń, 18 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 czerwca b. r.: Banknoty w obiegu 1,561.823.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 17,804.000), rezerwa kruszcowa 1,499,808.000 (więcej o 178.000), — portfel wekslowy 250,163.000 (mniej o 13,263.000), lombard papierów 39,516.000 (więcej o 25.000), banknoty wolne od podatków 335,183.000 (więcej o 17,985.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·40, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 97·15, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 639·50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 743·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 516·50, Akcye Bankvereinu 509·50, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państwowych 633·—, Lombardy 79·25, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 408·50. Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 128·—, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·70, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99·30, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99·07.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 18 czerwca 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·40, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 97·15, Akcye austr. Zakładu kredytowego 640·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 743·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 509·75, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye kolei państw. 633·—, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 426·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 409·—, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 127·75, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 18 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 743·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 516·50, Akcye Landerbanku 425·50, Akcye Bankvereinu 509·50, Akc. Bodencredit 924·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 634·—, Akcye kolei Południowej 80·—, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2003·—, Akcye Fabryki broni 473·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·07, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·70, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 127·75, Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Cegły wentylatorami. — Pod tym tytułem zamieściła „Hausherrenzeitung“ dnia 1. kwietnia 1904 Nr. 396 artykuł dowodzący, iż z powodów zdrowotnych nie należy ściany przeciągać materyami nie przepuszczającemi powietrze jak farba olejna i t. p. Zwracamy uwagę Szanow. czytelników iż pierwsza austryacka uprzyw. wyłączna fabryka farb fasadowych Karola Kronsteinera we Wiedniu III. Hauptstrasse 120 wyrabia fasadowe farby emaljowe najodpowiedniejsze do przeciągania ścian. Bliższe podaje inserat w dzisiejszym numerze.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, S. hr. Komorowski z Siekirczyc, M. Ważyńska z Kutkorza, S. Jasiński z Pererowa, F. Gniewosz z Kont, A. Romaszkan z Arnaszan, A. Przesmycki z Kijowa, W. Niemiłowicz z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Traczewski z Brzeżan, J. Horodyński z Korsowa, Z. Cieńtki ze Stanisławowa, W. Przetecki z Drohobycza.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Z. Radzimirski z Wołynia, S. Radzimirski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. hr. Krasicki z Brodów, J. Augustynowicz e Woszczaniec.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. czerwca 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·—	99·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·70	99·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	186·—	196·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·35	153·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	163·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·—	209·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·90
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·20
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	297·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·50	105·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	22·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	73·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·90	55·90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	236·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2745·—	2755·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	740·75	741·75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	502·—	504·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	550·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·50	426·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1617·—	1627·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	518·—	520·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5595·—	5615·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	835·—	841·
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	603·—	609·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080·—	1085·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408·75	409·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1995·—	2005·—
Schodnicy 500 kor.	643·—	653·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	309·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·65
Paryż za 100 franków	94·97½	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	253·50
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·05	95·25
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·10	95·30
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 429/4 (4) (5109)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 5/6 części realności lwh. 156 gm. Błotnia wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i częstokołu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 775 kor., przynależności na 338 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 742 kor. 20 hal. zaś poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 29. maja 1904.

L. cz. E. 16/4 (5) (5107)

Dnia 14. lipca 1004 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1261 gm. kat. Niepołomice objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3981 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 1995 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 191/4 (5) (5114)

Na żądanie Nathana Glatta w Ulanowie i spóln. jako cessyonaryuszy Jachetty Bulz odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 244 i połowy realności lwh. 261 i 296 księgi gruntowej gminy Jarocin objętych, Efroima Orbacha własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to realność lwh. 244 na kwotę 714 kor. 16 hal., połowa realności lwh. 261 na kwotę 60 kor. 88 hal., połowa realności lwh. 296 na kwotę 910 kor. 16 hal.

Najniższa cena realności lwh. 244 wynosi 477 kor., połowy realności lwh. 261 kwotę 41 kor., połowy realności lwh. 296 kwotę 607 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 984/2 (48) (5104)

Dnia 8. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się relicytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. Waręż wieś na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tus. uchwałą z 16. stycznia 1903 E. 984/2 (5).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7370 kor.

Najniższa cena wynosi 3685 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 1. czerwca 1904.

(5032 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 20. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, fortepian, 3 worki mąki.

Wtorek 21. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: sukna, konfekcya damska, techniczne i wodociągowe przyrządy, meble i towary bławatne.

Środa 22. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, towary bławatne i 5 maszyn do szycia.

Czwartek 23. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 24. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, towary galanteryjne, norymbergskie, zegary i zegarki.

Sobota 25. czerwca 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i jeden stary karabin.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12. czerwca 1904.

L. cz. E. 164/4 (4) (5058 3—3)

Odbędzie się dnia 28. czerwca 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 2045 gminy Mogielnica Pawła Winnickiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1242 koron.

Najniższa cena wynosi 715 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 28. maja 1904.

L. 5894/04 (5078 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30. czerwca 1904 odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych publiczna licytacya na wydzierżawienie miejskiego prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, jakoteż opłat konsumcyjnych przysługujących gminie miasta Nowego Sącza po myśli ustawy z dnia 1. stycznia 1872 Dz. u. kr. Nr. 25. na terytoryum miasta Nowego Sącza i jego przedmieść, z wyłączeniem terytoryum b. gminy Załubińcze, wreszcie na wydzierżawienie lodowni miejskiej pod Nr. 277 i domu restauracyjnego pod Nr. 1001 — na przeciąg lat sześciu tj. na czas od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1910, ewentualnie na przeciąg lat trzech, to jest na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

1. za prawo wyrobu i wyszynku wódki i napojów objętych prawem propinacyi wódczanej 47000 kor.

2. za prawo poboru gminnych opłat konsumcyjnych od tych napojów 40.000 kor.

3. za prawo propinacyi piwnej 68.000 kor.

4. za prawo poboru gminnych opłat konsumcyjnych od piwa 25000 koron.

5. za prawo propinacyi miodowej 1600 kor.

6. za prawo użytkowania lodowni na Bernaszówce pod lk. 277 400 kor

7. za prawo użytkowania domu restauracyjnego »Villa Venetia« na Wulkach 1000 kor.

Razem 183000 kor. rocznie.

Na wyznaczonym powyżej terminie licytacyjnym składać można oferty pisemnie do godziny 12-tej w południe, poczem licytować można ustnie.

Po zamknięciu licytacyi ustnej nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Przed przystąpieniem do licytacyi ustnej złożyć należy do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10% od ceny wywołania.

Wymogi pisemnej oferty są następujące:

a) oferta obejmować ma wszystkie prawa przedmiot niniejszej licytacyi stanowiące, z podaniem czynszu ofiarowanego za każde prawo z osobna i to tak cyframi jakoteż słowami

b) do oferty dołączone ma być wadyum w wysokości 10% od ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo,

c) w ofercie określonym być ma dokładnie słowami i cyframi okres czasu, na który oferta opiewa,

d) oferta ma zawierać oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane, że się im bezwarunkowo poddaje,

e) oferta musi być własnoręcznie przez oferenta podpisana, stemplem na 1 kor zaopatrzona i ma zawierać dokładny adres oferenta.

Oferty wnosić można na przeciąg pierwszych lat trzech lub na przeciąg całego okresu sześcioletniego.

Kaucya wynosić będzie kwotę równającą się kwartalnemu czynszowi dzierżawnemu.

Czynsz płacony być ma w miesięcznych ratach z góry.

Każdy z oferentów obowiązany jest do dopełnienia wszystkich warunków kontraktowych od chwili wniesienia oferty, gmina miasta Nowego Sącza zaś od chwili zatwierdzenia oferty przez Radę miasta.

Każdy z oferentów zrzeka się prawa cofnięcia wniesionej oferty, tudzież prawa żądania, by decyzya o przyjęciu lub odrzuceniu wniesionej oferty w terminach §. 862. ust. cyw. ustanowionych była przez Radę miasta Nowego Sącza powziętą i do jego wiadomości podaną.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Magistratu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 8. czerwca 1904.

Burmistrz: **dr. Barbacki.**

L. 79.479. (5128 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze i moście w Biskupicach radłowskich w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 14. lipca 1904 c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą ogółem: 10.140 kor. 55 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 522/4 (4) (4940 1—3)

Na żądanie Sane Broda, odbędzie się dnia 18. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności lwh. 499 gminy Kamień wraz z przynależnościami składającemi się 5 drzew i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6374 kor., przynależności zaś na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 6799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 845/3 (4) (4345 1—3)

Dnia 7. czerwca 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 202 gminy Hanaczów objętej.

Realność oceniona na 1120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 746 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 104/4 (6) (5116)

Na żądanie Maryi ze Świerzków Szewkienyczowej zastąpionej przez adwokata Dra Adamskiego odbędzie się dnia 30. lipca 1904 o godzinie 9 rano w Sądzie biuro 2 licytacya połowy realności lwh. 75 gminy Kotań Wasyla Rusyniaka własnej.

Połowa nieruchomości powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1930 kor.

Najniższa cena wynosi 1286 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 937/4 (4) (5099)

Dnia 25. lipca 1904 o godzinie 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya połowy realności lwh. 1975 ks. gr. gm. Przemyśla z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniona na 14135 kor. 24 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 7067 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. E. 421/4 (5) (5100)

Dnia 26. lipca 1904 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III., sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 140 ks. gr. Sąsiadowice składającej się z parceli budowlanej i budynków pod Nr. 164 (chata, stajnia) tudzież parcel gruntowych (rola, ogród, łąka i droga polowa).

Nieruchomość oceniono na 1411 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 941 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. E. 312/4 (4) (5108)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya 1/4 części realności lwh. 78 i 79 gm. kat. Wiśniowczyk, Semka Ross własnych, odbędzie się wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 grusz i 3 jabłoni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: I. 1/4 lwh. 78 gm. Wiśniowczyk na 7 kor. 50 hal. II. 1/4 lwh. 79 tejże gm, na 15 kor., przynależności zaś na 1 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 5 kor. ad II. kwotę 11 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 29. maja 1904.

L. cz. E 1313/4 (6) (5084)

Na żądanie Iwana Pałamara, odbędzie się dnia 15. lipca 1904 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya nieruchomości w Berezowicy wielkiej a to a) ciała tab. lwh. 645 z pgr. 2500/2 się składającego, b) 1/3 części i 1/4 z 2/3 części ciała tab. lwh. 644 z parc. bud. 63 Nr. kons. 148 i pgr. 175 się składającego, c) 1/4 części ciała tab. lwh. 195 z p. gr. 695/1, 2458, 2610 i 2717 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na kwotę 440 kor., ad b) na kwotę 389 kor. 70 hal., ad c) na kwotę 391 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 293 kor. 34 hal., ad b) 259 kor. 80 hal., ad c) 260 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 2. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (94) (5080)

Uchwałą tego sądu z dnia 8. stycznia 1902 liczba czynności S. 1/2 (2) otworzony konkurs do majątku Beinscha Schoenberga, kupca i właściciela realności w Krakowie, oraz jawnego spól. protokołowanej firmy: „B. Schoenberg et Fraenkel w Dąbiu pod Krakowem“ uznaje się po myśli §. 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. czerwca 1904.

Konkursa.

(5093 1—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Lubaczowa ogłasza konkurs na posadę sekretarza gminnego. Ubiegający się o tę posadę mają wykazać:

1. że posiadają obowatelstwo austryackie,

2. że nieprzekroczyli 40 roku życia

3. że mają złożony egzamin na sekretarza gminnego, a ewentualnie i egzamin z rachunkowości,

4. że posiadają przynajmniej dwuletnią praktykę przy magistratach w miastach tej miary jak Lubaczów i są obznajomieni z prowadzeniem ksiąg kasowych.

Posada ta na rok jeden jest prowizoryczną i połączona jest z płacą roczną 1600 kor., która po stabilizacyi przez następne 4 trzechlecia podwyższaną być może po 200 kor. rocznie.

Przyjęcie nastąpić może zaraz.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Lubaczowa najdalej do dnia 3 lipca 1904.

Zwierzchność gminna.

Lubaczów, dnia 16. czerwca 1904.

Burmistrz:
Józef Kapko.

L. 173. (5094 1—3)

KONKURS.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina z roczną płacą 2000 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do 25. sierpnia 1904 i dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo ogólnego wykształcenia wedle § 11. ust. z 21. marca 1890 Dz. p. p. Nr 57.
3. świadectwo kwalifikacyjne zatwierdzone przez 3 prawowiernych rabinów galicyjskich.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej

Żółkiew, dnia 29. maja 1904.

Przełożony.

L. 1572/904. (5126 1—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego).

Prawa i obowiązki, z tą posadą połączone, określone są §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2. lutego 1891 L 17 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr. 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie z dniem 1. września 1904 prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej 31. lipca 1904.

Kraków, dnia 31. maja 1904.

Prezes:
J. Skirliński.

L. 1034/04. (5125)

KONKURS.

Celem ustanowienia Substytuta na posadzie c. k. Notaryusza w Szczercu opróżnionej przez śmierć śp. Karola Ilgnera, wzywamy kandydatów, mających zamiar ubiegania się o tę Substytucyę, ażeby do dnia 25. czerwca 1904 podania należycie udokumentowane do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

We Lwowie, dnia 17. czerwca 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 154/4 (2) (5121)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma: „Monitor" z dnia 12. czerwca 1904 pod napisem: „Pół miliarda" w ustępie od słów „I dlatego" do „obietnica, frazes" i od „Obywatel z Łapszyna" do końca, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a u. k. i występku z §. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. Pr. 153/4 (2) (5122)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma: „Prawda i prawo" z dnia 10. czerwca 1904 pod napisem: „Nowe ciężary na wojsko" w ustępie od słów „Ile razy lud" do końca, zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. Pr. 152/4 (2) (5120)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma: „Wiadomości wojenne i polityczne" z dnia 9. czerwca 1904 pod napisem: „Aresztowanie na Ukrainie" w ustępie od słów „Proletaryusze wszystkich" do końca, zawiera znamiona zbrodni z §. 58 b. c. i 66 ust. 2 u. k. tudzież występku z §. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

Ч. спр. Pr. 151/4 (2) (5119)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 87 часописи: „Гайдамаки" з дня 8. червня 1904 під написею: 1) „Горитъ!" від слів „Числа ті" до кінця, 2) „Хто се" від „Та ні не сам" до „страшне насильство", 3) „Свобода преси" від „Та не в тім діло" до „двигати ярма" від „Тим то" до „своїх кігтях" и від „А що ґеґемонам" до кінця, 4) „Українська партія революцийна в Росиї" від „Робітники, Селяни!" до „віддамо душу", містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. и злочину з §. 58 б. ц. и 66 уст. 2 з. к. и провини з §§. 491 и 494 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. червня 1904.

Kuratele.

L. cz. L. III. 2/4 (6) (4313 2—3)

Dr. Gwidona Freya uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Freya w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. P. III. 91/4 (1) (3986 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Michała Piechotowskiego w Stryju. Kuratorem jego ustanowiono Jana Hisiaka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 216 92 (2) (3998 2—3)

W sprawie kuratelarnej Wasyla Kierylów w miejsce Antoniego Chwalińskiego, ustanowiony kuratorem Piotr Gardyasz z Mołczanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. A. 3/4 (6) (3990 2—3)

Zofia i Maryanna Wróbel córki Pawła z Korzenny niedołężne, kuratorem ich Jan Pancerz z Korzenny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. P. 125/4 (1) (3949 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Stefanem Kozakiem kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Michała Lipińskiego z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 5. kwietnia 1904.

L. cz. P. 128,4 (1) (3950 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Piotrem Mynczyszyn kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Iwana Myszczyszyna rolnika z Szumlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 11. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 213/894 (6) (3961 2—3)

Józef Michalik syn Dominika z Kamionki wielkiej umysłowo niedołężny, kuratorem jego Dominik Michalik z Kamionki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. P. 43/4 (1) (4061 2—3)

Anna Cetnar z Krzywego została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Aleksandra Cetnara z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 8. lutego 1904.

L. cz. P. 24/4 (9) (4064 2—3)

Naścia Kiciek z Żabia uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Jurę Bendejczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. 25/4 (7) (4065 2—3)

Iwan Charuk Darabiuk z Bystrzeca uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Mojsę Charuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. 26/4 (1) (4066 2—3)

Katarzyna Piwniuk z Zełenego uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Iwana Martyszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. L. 1 4 (3974)

Iwan Kuncz z Ożenny uznany marnotrawcą. Jego kuratorem Piotr Byndas tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 9. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 453 (5041 3—3)

Dnia 21. marca 1904 znaleziono na rynku w Pilznie kwotę 75 kor. 98 hal.

Właściciel może odebrać takową w sądzie pilzneńskim biuro Nr. 3.

Magistrat Pilzno.

L. cz. C. 81/4 (1) (5087 3—3)

Przeciw p. Annie z Siarkowskich Sobczykowej niewiadomej z miejsca pobytu, wniesionym został do tutejszego sądu przez p. Jana Siarkowskiego w Siedliskach pozew o zapłatę kwoty 280 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Anny Sobczykowej ustanawia się kuratora w osobie Pana Grzegorza Synowieckiego z Siedlisk.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. C. 98/4 (3) (5106 1—3)

Przeciw Małce Branschofter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Ryfkę Berkowiczową i Annę Friedman pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10. czerwca 1904 o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano.

Celem strzeżenia praw Małki Brandschofter, ustanawia się p. adw. dr. Busia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Małkę Branschofter w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Niepołomice, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. III. 73/4 (1) (5111)

Przeciw Dwojrze Laji 2 im. Weinbergowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Franciszka Krypla pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. czerwca 1904 o godzinie 10 rano w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Celem strzeżenia praw powyższej, ustanawia się p. Majera Weinberga w Czarnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. 146,4 (1) (5110)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Rozalii z Hanków Szałkowskiej i Jakóbowi Wychowi z Borzęcina wniósł Jakób Stąsiek z Borzęcina pozew o własność i hipoteczny wpis prawa własności części realności lwh. 768 gminy Borzęcin.

Pierwsza audyencya odbędzie się 21. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Stanisław Turski z Borzęcina będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 19. maja 1904.

L. 86.485.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. czerwca 1904 L. 27.036 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Felvidek, Szolyva (komitat Bereg), Esepreg, Felsöpulya (komitat Sopron) na Węgrzech do królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Gänserndorf i Lisko z powodu panującej zarazy pyska i racic zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznych powiatów sądowych Malaczka (komitat Pozsony), Szinna (komitat Zemplen), jakoteż na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Göding, Nowy-Targ i Ung. Brod z powodu panującej róży wąglikowej przywóz świń z granicznych powiatów sądowych Miava, Vagujhely (komitat Nyitra), Felsötarcza (komitat Saros) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy przywozu świń z granicznych powiatów sądowych Szenics (komitat Nyitra), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepesbéla (komitat Szepes) dalej z powiatów sądowych Kis-Marton, łącznie z miastami Kis-Marton i Ruszt, Nagy-Marton, Sopron, (komitat Sopron), jakoteż z municypalnego miasta Sopron na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I., ustępu 2, rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 Dz. u. p. Nr. 179 aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gmin Rohó (powiat sądowy Szenics), Durand (powiat sądowy Késmárk), w których panowała róża wąglikowa, oraz z miasta Késmárk (powiat sądowy Késmark), w którem panował pomór, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. czerwca 1904 L. 25.956, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 10. czerwca 1904 L. 82 610 („Gazeta lwowska" z 14./VI. 1904 Nr. 134).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

L. 85.238.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. czerwca 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzeżany	Kozłów (2 past. i 3 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki gm. i ob. dw. (20 zagr.), Maryanka ad Kupczyńce (16 zagr.);
Wąglik	Zbaraż	Worobijówka ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (2 zagr.), Nagórzanka (1 zagr.), Uście zielone (1 zagr.);
	Czortków	Kołędziany ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Mitkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.);
	Rzeszów	Futoma (1 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Sapohów ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (5 zagr.);
	Buczacz	Międzygórze (1 zagr.);
	Czortków	Zabłotówka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Nieciecza (1 zagr.);
	Dobromil	Starzawa (1 zagr.);
	Dolina	Bystra ad Mizun (1 zagr.), Wełdirz (2 zagr.);
	Drohobycz	Gaje wyżne (2 zagr.), Krynica (1 zagr.), Stebnik (1 zagr.), Ułyczno 1 zagr.);
	Gródek	Neuhof (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.), Pawłosiów (2 zagr.), Zarzecze (2 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Leszczeszne 3 zagr.), Wólka rosnowska (2 zagr.);
	Kałusz	Zalesie (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolaniska ad Wilcza wola (2 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (1 zagr.), Gwoździec (1 zagr.);
	Kosów	Moskalówka (1 zagr.);
	Mielec	Dąbrówka (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów ob. dw. (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Przeworsk	Siennów ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Ruda ad Wróblaczyn (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Mełna z obsz. (3 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Więckowice gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Dzwiniaczka ad Ilince (1 zagr.), Podwysoka (4 zagr.), Widynów (1 zagr.), Zadubrowce (9 zagr.), Zebranówka (1 zagr.);
	Stryj	Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Cygany (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Turka miasto (2 zagr.), Zawadka (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Hołowczyńce (7 zagr.); Iwanie (1 zagr.), Nagórzany (2 zagr.), Nowosiółka (2 zagr.), Sińków (6 zagr.), Zazulińce (4 zagr.);
	Zbaraż	Szelpaki (1 zagr.);
	Złoczów	Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Młynowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Pomorzany (2 zagr.), Złoczów (4 zagr.);
	Żółkiew	Doroszów mały (1 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.), Wereń (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (1 zagr);
Otręt	Rudki	Koniuszki król. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dimitrów duży (Morgi 1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Grojec z obsz. (7 zagr.);
	Brody	Bielawce (44 zagr.), Wierzbowczyk (15 zagr.);
	Brzeżany	Płencza (3 zagr.);
	Buczacz	Barysz (4 zagr.), Sawałuski (4 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (3 zagr.);
	Rawa	Horodrów (5 zagr.), Ławryków (Saly 8 zagr);
	Tarnobrzeg	Dzików (Podłęże 4 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (3 zagr.);
	Wadowice	Łączany (4 zagr.);
	Wieliczka	Brzegi (Grobla 3 zagr.);
	Zbaraż	Lisiczyńce (8 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Lachowce (14 zagr.);
	Borszczów	Muszkarów (1 zagr.), Konstancya (1 zagr.), Zielińce (2 zagr.);
	Brody	Kadłubiska (2 zagr.);
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.);
	Buczacz	Browary (11 zagr.), Jazłowiec (1 zagr.), Ossowce (Hupało 1 zagr.), Przedmieście (2 zagr.), Snowidów (1 zagr. ;
	Cieszanów	Krowica (Wólka 2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek dolny (5 zagr.), Ułyczno (3 zagr.);
	Gródek	Domażyr (1 zagr.);
	Jarosław	Wiązownica (17 zagr.);
	Jaworów	Kobylnica (Mielnik 1 zagr.), Młyny (Waczki 4 zagr.), Wielkie oczy (Przedmieście łukawieckie 4 zagr.);
	Kamionka str.	Dziedziłów (3 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (Czerniatyn 1 zagr.);
	Mościska	Czerniawa (2 zagr.), Mistyce (6 zagr.);
	Nisko	Nowa wieś (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyśl	Jaksmanice (3 zagr.);
	Przemyślany	Wojciechowice (3 zagr.);
	Rohatyn	Czercze (8 zagr.), Knihinicze (6 zagr.), Ujazd (5 zagr.), Zagórze knihynickie gm. i ob. dw. (3 zagr.), Żołczów (2 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia (Zagaje 5 zagr.), Kościelniki (4 zagr.), Woszczańce (3 zagr.);
	Sambor	Barańczyce (6 zagr.), Chlewiska (4 zagr.), Kornalowice (3 zagr), Kulczyce (14 zagr.), Olszanik (6 zagr), Ozimina (3 zagr.), Piniany (7 zagr.), Sambor (Zawidówka 4 zagr.), Strzałkowice (5 zagr.), Wojutycze (7 zagr.);
	Sanok	Posada olchowska (1 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (10 zagr.), Nowosiółka skałacka (9 zagr.), Poznanka hetmańska (2 zagr.), Soroka (7 zagr.);
	Sokal	Worochta (1 zagr.), Horodyszcze warężkie (7 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (3 zagr.), Czerniejów (3 zagr.);
	Stary Sambor	Polana (Śliwnica 1 zagr.), Stary Sambor (1 zagr.), Towarnia (5 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (1 zagr.), Laskowce (1 zagr.), Dołhe (5 zagr.);
	Tarnopol	Ihrowica (4 zagr.);
	Tarnów	Klikowa ob. dw (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie ob. dw. (2 zagr.);
	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce 3 zagr.);
	Żółkiew	Załozy ad Lubella (1 zagr);
	Lwów	Lwów (2 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Hecznarowiec;
	Bohorodczany	Bohorodczany stare (3 zagr.), Biłków (1 zagr.);
	Czortków	Czortków (4 zagr.);
	Kamionka str.	Ohladów;
	Limanowa	Krasne (Lasowice 1 zagr);
	Przemyśl	Bybło (2 zagr.), Przemyśl (3 zagr.), Torki (1 zagr.);
	Przemyślany	Cienireszyńce (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.);
	Trembowla	Chmielówka (2 zagr.);
	Wadowice	Brzeżnica ob. dw. (1 zagr.), Badiowice (1 zagr.), Tarnawa Miejsce (1 zagr.), Stryszów Bugaj (1 zagr.), Tarnawa górna (1 zagr.);
Cholera drobiu	Jarosław	Cieplice (21 zagr.);
	Zaleszczyki	Zazulińce (16 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. Prez. 149/4. (4917 2—3)

W depozycie Sądu powiatowego w Tuchowie zalegają od przeszło lat 30:

L. p.	W masie depozytowej	Przedmiot	koron	hal.
1	Tomasza Bogdanowicza	książeczka wkładkowa Tarnowskiej Kasy Oszczędności Nr. 57551	10	90
2	Jana Mołdy	gotówka	—	20
3	Maryanny Rempała	książeczka wkładkowa Nr. 57556	32	40
4	Stanisława Oleksika	książeczka wkładkowa Nr. 57555	29	26
5	Jana Sajdaka	książeczka wkładkowa Nr. 57723	4	80
6	Marcina Słowika	książeczka wkładkowa Nr. 57725	2	78
7	Katarzyny Klimek	gotówka	—	—
8	Macieja Lisaka	skrypt z dnia 1. kwietnia 1829	100	

Wzywa się przeto uprownionych do podjęcia tych depozytów, aby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili tutaj i wykazali swoje prawa, inaczej bowiem depozyta te Skarbowi Państwa wydane zostaną, a skrypt dłużny przeniesiony zostanie do registratury sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. C I. 236/4 (1) (5101)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Hnata Tymczyszyn, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Michała Czuchraja i tow., pozew o uznanie prawa własności pgr. lkat. 4105, 400, 585, 2473 i 3106 gm. Mistkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1904 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej, ustanawia się p. adw. Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 444 4 (4) (5113)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Frieda w Buczaczu przeciw spadkobiercom błp. Judy Leiby Genzera o 1163 kor. 74 hal. ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 19. marca 1904 liczba czynności E. 444/4, którą dozwolono licytacyę 1/9 części realności obj. lwh. 189 gm. Trembowla spadkobierców błp. Judy Leiby Genzera własnej, dla niewiadomych spadkobierców tegoż.

Ponieważ niewiadomo gdzie ci przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Józefa Blausteina w Trembowli.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 25. maja 1904.

L. cz. Cg. I. 64/4 (2) (5191)

Przeciw Semanowi Frynckо, Stefanowi Sydoryakowi vel Sidoriakowi, Andryjowi Hańczakowi, Pajzie z Łyzaków Graconiowej i Wasylowi Graconiwi synowi Hnata, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Ozyasza Buchsbauma i Markusa Weinbergera ze Żmigrodu pozew o zniesienie współwłasności realności w Grabiu położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 13 czerwca 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 61.

Celem strzeżenia praw powyższych pięciorga pozwanych ustanawia się Pana Dra Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 25. maja 1904.

L. cz. C. 172/4 (1) (5058)

Przeciw Laji Schwarz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Salamona Schiffmanna pozew o zwrot 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. czerwca 1904 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Laji Schwarz ustanawia się p. Jana Szostaka, wójta w Bielińcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę swą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 13. czerwca 1904.

L. cz. C. V. 244/4 (1) (5112)

Przeciw Franciszkowi Malec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jakóba Falbla kupca z Krystynopola pozew o 545 kor. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 30. sierpnia 1904 o godz. 8 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Franciszka Malec ustanawia się pana adw. dra Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Malec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 216/4 (1) (5145)

Przeciw Józefowi Pilszakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Zofię z Pileraków Orłowską w Grabownicy pozem o 610 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 21. czerwca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Pilszaka ustanawia się Pana Dra Festenburga adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 8. czerwca 1904.

L cz. C. I. 133/4 (1) (5144)

Przeciw Oleksie Berdej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Stefana Berdej z Kielczawy pozew o uznanie i intabulacyę za właściciela 1/4 części ciała lwh. 2 i połowy ciała lwh. 3 gminy Kielczawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. czerwca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Oleksy Berdeja ustanawia się Pana Antoniego Barna w Kielczawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oleksę Berdeja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 150/4 (1) (5150 1—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wasylowi Miszaniec, Pelagii Czernieckiej i Ilkowi Miszaniec wnieśli Paweł Kaczan i Marya Czorna z Hlibowa skargę o uznanie prawa własności do parcel gr. whl. 153 gminy Hlibów.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. czerwca 1904 godz. 9 rano biuro Nr. 4.

W celu strzeżenia ich praw ustanowiono kuratorem pana dra Koflera adwokáta w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 149/4 (1) (5151 1—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Margulies, Heni Margulies i Samuelowi Margulies, wniósł Izak Margulies w Trybuchowcach skargę o uznanie własności realności whl. 259 Touste.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę na dzień 22. czerwca godz. 8 przed południem biuro Nr. 4.

W celu strzeżenia ich praw ustanowiono kuratorem pana dra Koflera adwokata w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 8. czerwca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 23 4 (2) (4950 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Lisiewicza c. k. pocztmistrza w Łosiaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych dwóch polic asekuracyjnych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (Dział ubezpieczeń na życie) a mianowicie: a) Nr. 33 957 z dnia 23. lutego 1895 na 1000 złr. i b) Nr. 34.354 z dnia 19. marca 1902 na 2000 kor. na imię Edwarda Kirschnera wedle tablicy XV. ubezpieczenia opiewających.

Posiadacza powyższych dwóch polic asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3-ch dni od 3-go ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. maja 1904.

L. cz. T. IV. 3/4 (3) (4707 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Abrahama Chaima Dankowitza kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na imię Debory Stromowej wystawionych kart udziałowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 78 na 100 kor., Nr. 337 na 61 kor. 40 hal., Nr 853 na 38 kor. 80 hal. i Nr. 1726 na na 80 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych kart udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. T. 24/4 (3) (4873 2—3)

Na wniosek Michała Paszyńskiego jako opiekuna niel. Maryi Buhl, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Nr. 9488 we Wiedniu dnia 11/1 1899 na imię Sebastyana Buhla przez Towarzystwo im Gizeli wystawionej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 19. maja 1904.

L. cz. T. II. 2 4 (1) (4876 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Szymona Schella z Szymbarku ad Gorlice wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Gorlice 28. kwietnia 1904 na 3000 kor. opiewającego, przez Barucha Schella wystawionego, przez Szymona Szella akceptowanego, a w dniu 1. września 1904 płatnego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po zapadłości weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 6. maja 1904.

L. cz. XII. 18/92 (10) (4875 2—3)

C. k. sąd krajowy na prośbę Emila Helm zarządzając postępowanie, celem umorzenia policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 29. listopada 1886 Nr. 16.673 na sumę ubezpieczoną 1500 złr. a. w. płatną dnia 1. grudnia 1907 lub w razie wcześniejszej śmierci Emila Helma do rąk okaziciela — wzywa posiadacza tej policy, ażeby ją w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał gdyż inaczej polica ta za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. T. 15 4 (6) (4918 2—3)

Na żądanie Maryanny z Kwaśniewskich Sikorzyny z Krowodrzy — wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Kwaśniewskiego syna Michała i Marcyanny z Kordasiów w Krowodrzy pod Nr. 9 w dniu 29. lutego 1844 urodzonego a od roku 1874 z życia i miejsca pobytu niewiadomego — za zmarłego i w tym celu wzywa się każdego, ktoby o nim jakąkolwiek miał wiadomość, by ją podał tutejszemu c. k. sądowi lub kuratorowi Dr. A. Laufbahnowi adwokatowi w Krakowie.

Zarazem wzywa się Józefa Kwaśniewskiego, aby w tutejszym c. k. sądzie się stawił lub w i[...] sposób o swem życiu i obecnym miej[...] pobytu tutejszemu sądowi doniósł, gdy[...]aczej po dniu 15. lipca 1905 na ponowne żądanie wyda tutejszy sąd orzeczenie uznające go za zmarłego.

C. k Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20. maja 1904.

L. cz. T. 2/4 (2) (4550 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wolfa Nussbauma urzędnika bankowego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla z daty Stanisławów 20. listopada 1903 opiewającego na 194 kor. w 3 miesięcy od daty płatnego, wystawionego przez Mendla Fischlera na zlecenie Wolfa Nussbauma, z zaakceptowanego przez Jakóba Helfelda w Stanisławowie. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. T. 7 4 (2) (4680 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza czterech weksli na 2000 kor. opiewających, to jest każdy po 500 kor. a przez Gerschona Hirscha i Samuela Hircha akceptowanych z daty Nowy Sącz 10. stycznia 1904 płatnych 30. kwietnia, 30. maja, 20. maja i 25. czerwca b. r. by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone weksle w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu takowe za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23. maja 1904.

Spadki.

L. cz. T. 2/4 (2) (4687 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że w roku 1870 wyszedł na robotę do Węgier Marcin Delejowski gospodarz z Bliznego urodzony dnia 21. października 1835 i od tego czasu słuch o nim zaginął i wzywa się wszystkich, którzyby o Marcinie Delejowskim jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tutejszemu sądowi, lub też ustanowionemu kuratorowi dali wiadomość.

Kuratorem tegoż jest adwokat Dr. Bendel w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. marca 1904.

L. cz. A. 23/4 (4) (5085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, że dnia 6. maja 1882 w Siedliskach zmarł Bazyli Skibiak nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Stefana Skibiaka syna spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stefanem Karpiszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. A. VI. 481/3 (8) (5056 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dnia 24. lipca 1903 zmarła w Stanisławowie Rozalia z Mahdów Łeszega bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku poniżej powołani są z ustawy Antonina Łeszega, Emilia zam. Burghardt, Wincenty Łeszega i Bronisława zam. Scheller.

Gdy miejsce pobytu Wincentego Łeszegi nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego od daty tego edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Leonem Boralem, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 28. kwietnia 1904.

L. cz. A. 116/4 (2) (5062 1—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że dnia 10. stycznia 1904 w Sielcu zmarł Iwan Słabiak nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Paraszki Halowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. kraj. dr. Lityńskim ustanowionym dla nieobecnej Paraszki Halowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. A. 241/4 (3) (4978 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 20. kwietnia 1904 w Kulparkowie zmarł Wincenty Jaworski, były żandarm, lat 60 liczący, wdowiec, syn po Karolu i Maryannie Jaworskich, niegdyś w Wieliczce i w Krakowie przebywających, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Józef Grenik, zastępca c. k. notaryusza w Wieliczce, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Majątek spadkowy składa się z gotówki 2246 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 28. maja 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 410. Stow. II. 5/9 (4145 3—3)

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i pospodarczych przy firmie „Towarzystwo bankowe w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na VI. walnem zgromadzeniu z dnia 8. marca 1904 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya powyższego Towarzystwa i że likwidatorami zamianowano dotychczasowych członków dyrekcyi Markusa Philippa i Izydora Gottesmanna.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się do niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 29. kwietnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W celu wykonania budowy domku dla wagi pomostowej przy nowej targowicy zboża, siana i słomy przed nową rzeźnią na Gabryelówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty wnieść należy na całą budowę do klucza ryczałtowo.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 28 czerwca b. r. o godzinie 11-tej przed południem w miejskim urzędzie budowniczym. Tamże otrzymać można przedmiar i przejrzeć plany budowy i warunki.

Do oferty należy dołączyć kwit ze złożonego wadyum w kasie miejskiej w wysokości 2½% od oferowanej sumy.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Konkurs.

Przy zakładach górniczych i hutniczych **J. E. Andrzeja hr. Potockiego** w W. Księstwie Krakowskiem jest do obsadzenia miejsce **naczelnego kierownika ruchu kopalni węgla i rud ewentualnie też huty cynku,** z roczną płacą 6000 koron i dodatkiem służbowym 2000 koron prócz wolnego mieszkania z opałem.

Podania o wymienioną posadę, udokumentowane metryką, świadectwami ukończonych studyów akademii górniczej, tudzież złożonych egzaminów państwowych i odbytej praktyki, a zaopatrzone dokładnym życiorysem ubiegającego się, przyjmuje po dzień **10. lipca 1904 r.**

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

TAPETY

STORY i ŻALUZYE
A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów — Hotel Georgea.

Wzory wysyłam franco.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.
dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

FARYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze zaraz do wynajęcia ul. św. Mikołaja Nr. 14.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Nauczyciel gimnazyalny z wykładowym językiem niemieckim poszukuje posady rocznej w mieście lub na wsi. — Wiadomość Wronowska 8, oficyny II. piętro drzwi 18.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe, przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl. Maryacki 10

Czereśnie

doskonałe, ładne, twarde czereśnie górskie po 3 kor. za kosz 5 kg. Agrest po 2 kor 50 hal. Groszek zielony i fasola po 2 kor. 50 hal. 100 główek sałaty 2 kor i 3 kor. 100 mioteł brzozowych 20 kor. Ogórki, arbuzy, kalarepy, jakoteż wszystkie rodzaje owoców i jarzyn dostarcza tanio za zaliczką

E. Alex. Máthé

właściciel winnic i ogrodów w Gyöngyös (Węgry).

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16. 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10 Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców JÓZEFA SZUSTERA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Regestra gospodarskie

układu K. Madeyskiego (4 wydanie) W. i K. Cybulskiego oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy pl. Maryackim.

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brieffach 106.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Zadziwiającym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu



licznej sprzedaży po niesłychanie tanich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznem lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkiemi przyrządami po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcze gumowe po 7, 8 do 9 koron. Węże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalj. 1 korona, 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. ... eta do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysyłka za zaliczką. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN

Wien, IX. I., Liechtensteinstrasse 23.

Korespondencya polska

Zadziwiającą



jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta

Czernidła

jakoteż **kremu**

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka

założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—. 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobiu 5 klg. pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co., Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi** (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Józefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beaceka Hetmańska 4., Ig. Jabła Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

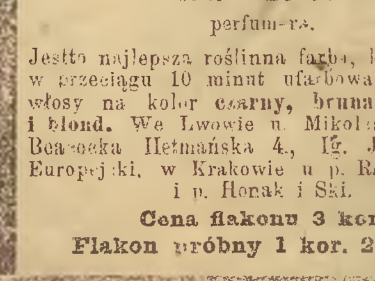
Cena flakonu 3 kor.

Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

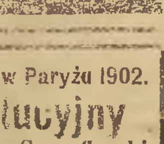
Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do zmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do trainingu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilu trowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austryacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny

w Korneuburgu koło Wiednia.

Żądać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreinera

Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką ochronną proboszcza Kneippa i nazwiskiem Kathreiner a unikać starannie **wszelkie** inne naśladownictwa.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1. zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

pał. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

57 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.